

Wypoczynek urlopowy pracowników przemysłu lekkiego w ocenie posłów

Ocena tegorocznej akcji kolonii letnich oraz warunków urlopowego wypoczynku pracowników była tematem obrad Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego.

Stwierdzono, że w ostatnich 3 latach baza kolonijna i wypoczynkowa zakładów podległych resortowi uległa znacznej rozbudowie. Wzrosła liczba dzieci i młodzieży korzystających z kolonii i obozów; zwiększono zwłaszcza znacznie liczbę obozów dla młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Na 1000 osób zatrudnionych w przemyśle lekkim w 1974 roku przebywało na czasach 298 osób (w 1970 — 144 osoby).

Omawiając wnioski z tegorocznej akcji kolonijnej posłowie wskazywali m. in., że wnikliwiej powinny być prowadzone badania przyjmowanych na kolonie i obozy, aby zapobiec przypadkom wyjazdów dzieci ze schorzeniami kwalifikującymi je raczej do leczenia sanatoryjnego. Są też trudności z zapewnieniem wygodnego i szybkiego transportu. Wyrażono zastrzeżenia co do opieki wychowawczej na niektórych koloniach.

Mimo pewnej poprawy w wielu ośrodkach czasowych warunki wypoczynku nie są należyte. Najwięcej zastrzeżeń odnosi się do czasowych organizowanych w kwaterach prywatnych. Konieczne jest — mówili posłowie — lepsze współdziałanie zakładów i zjednoczeń dysponujących ośrodkami na tym samym terenie. Zdarza się bowiem, iż w tej samej miejscowości dwa o-

środki wypoczynkowe różnią się radykalnie poziomem. Przy podejmowaniu decyzji o lokalizacji nowych ośrodków socjalnych należy badać miejscowe warunki. W Międzywojewództwie np. zbudowano ośrodek, do którego wodę pitną dostarcza się beczkowozami. Wiele uwagi poświęcono też sprawie usprawniania dostaw produktów spożywczych do ośrodków czasowych. Wskazano byby scentralizowanie transportu obsługującego domy czasowe i kolonie. Podkreślano też, że dążyć należy do wykorzystywania ośrodków czasowych również po sezonie letnim.

Przed 31 rocznicą LWP

E. Gierek z wizytą u artylerzystów

W dniach 27-28 września 1974 r. sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził żołnierzy i Warszawskiej Brygady Artylerii Armii im. Józefa Bema w Węgorzewie.

Gościowi towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR min. obrony narodowej generał armii Wojciech Jaruzelski.

Wizyta i sekretarza KC PZPR stała się okazją do ukazania chlubnych tradycji bojowych Brygady i zaprezentowania wyników codziennej służby młodych artylerzystów — doskonałego wyszkolenia politycznego i bojowego opanowania najnowocześniejszej techniki.

Edward Gierek zwrócił m. in. uwagę na obiekty i gabinety szkoleniowe oraz zapoznał się z warunkami socjalno-bytowymi żołnierzy. W sali Tradycji wpiem w pamiątkowej księdze i sekretarz KC wyraził uznanie dla historii i współczesnych osiągnięć Brygady.

W imieniu kierownictwa partii i rządu Edward Gierek złożył żołnierzom z okazji zbliżającego się święta Ludowego Wojska Polskiego serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w służbie i pracy dla kraju oraz pomysłowości w życiu osobistym.



Fot. A. Wach

Nowe centrum Łodzi

Spotkanie z przedstawicielami władz partyjnych i miejskich

Odnaczenia dla najlepszych

Przebudowa miasta — w rękach budowlanych

— Oddaliśmy dzisiaj 3 budynki mieszkalne, 2 przedszkola, dom studenta, meldujemy o wykonaniu planu rocznego w 50 proc., a do końca września zrobimy wszystko, by donieść o wykonaniu tegoż planu w 60 proc. — tym meldunkiem dyrektor Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa — B. Filar przywitał przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych na wzorajszym spotkaniu z budowlanymi. W spotkaniu uczestniczyli i sekretarz KL PZPR — B. Koperski, II sekretarz KL — K. Łukasowski, wiceminister budownictwa E. Dibijski i prezydent miasta — J. Lorens. W czasie uroczystości, przedstawiciele władz wręczyli odznaczenia najbardziej zasłużonym pracom łódzkiego budownictwa.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: M. Banaszczyk, R. Kościński, S. Kurant i M. Ludwiczak. Złote Krzyże Zasługi: J. Knopek, M. Mikołajczyk, A. Sikorski i Z. Zatorski. Srebrne (Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie S. Trepczyńskiego z K. Waldheimem

W dniu 25 bm. wiceminister spraw zagranicznych PRL Stanisław Trepczyński przeprowadził rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem. Przedmiotem rozmowy były problemy znajdujące się na porządku obrad obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ oraz sprawy związane z dalszym zacieśnianiem współpracy między Polską a ONZ.

Depesza KC PZPR do KC KP Grecji

Z okazji legalizacji Komunistycznej Partii Grecji, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysłał w dniu 25 bm. do KC KPG na ręce I sekretarza Charilaosa Florakisa, depeszę następującej treści:

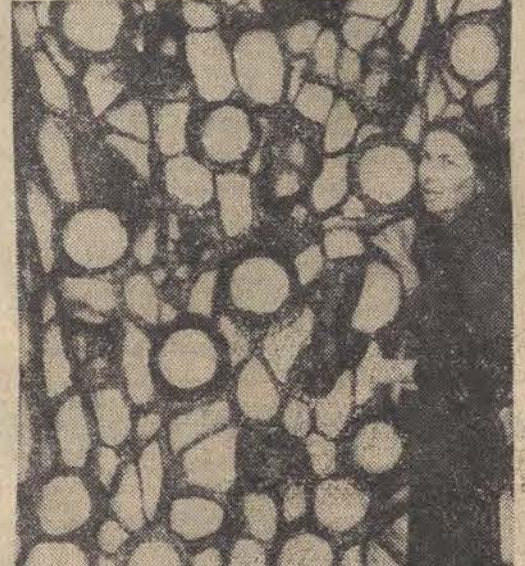
Z okazji ponownej legalizacji Waszej partii przesyłamy Wam i całemu kierownictwu KPG, wszystkim komunistom greckim najserdeczniejsze gratulacje. Uznaniem KPG za partię legalną traktujemy jako wielkie osiągnięcie komunistów i całej lewicy greckiej. Jest ono rezultatem wieloletniej, bohater-skiej walki najlepszych sił greckiego narodu, walki przeciwko faszystowskiemu, a prawa ludowi i demokracji.

Zyczymy Wam, drodzy towarzysze, dalszych sukcesów w Waszej niełatwej działalności dla dobra greckiej klasy robotniczej i całego narodu greckiego. Wasze dalsze sukcesy umacniać będą siły lewicy i postępu w całej Europie.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

„Plankton”

Ogólnopolskie Tarcie Tkaniny Artystycznej utworzone po raz drugi w salach łódzkiego Muzeum Historii Włókiennictwa trwać będą w tym roku do 16 października. 90 twórców — znanych artystów plastyków, w tym 11 łódzian, prezentuje 200 tkanin o wysokiej randze artystycznej, dekoracyjnej i użytkowej. Są to gobeliny, kilimy, zakłady, dywany, hafty, aplikacje i dzianiny wykonane różnymi technikami, utwory indywidualne i zespołowe. Impreza ma charakter artystyczny — handlowy. N/A: tkanina „Plankton” Natalii Piontek.



CAF — Zbraniecki

Wyd. A Rok XXX Łódź, piątek 27 września 1974 r. Cena 1 złoty

DZIENNIK ŁÓDZKI

Poznań — „Takon 74”

- ★ Bogata ekspozycja naszych sąsiadów
 - ★ Przyspieszenie w wymianie „lekkich” dóbr
 - ★ „Skloexport” dla Zamku Królewskiego
- (Od specjalnego wysłannika)

Jesienny „Takon” od lat po raz drugi stał się na tak dużą skalę dogodną okazją do zawarcia na kontraktów, które przyczynia się do wzbogacenia naszego rynku i zapożyczenia z zagranicy lepszego jakości. Staramy się przy tym jak najlepiej wykorzystać możliwości, jakie stwarza wymiana z najbliższymi sąsiadami.

Możliwości te są nieograniczone i wciąż jeszcze nie do końca wykorzystane. Państwa RWPG w trwającym obecnie jubileuszowym roku 25-lecia tej organizacji gospodarczej wyrażają trzecią część światowej produkcji przemysłowej. W okresie całego współdziałania kraje w niej uczestniczące zwiększyły swą produkcję przemysłową dwunastokrotnie.

drugi stał się na tak dużą skalę dogodną okazją do zawarcia na kontraktów, które przyczynia się do wzbogacenia naszego rynku i zapożyczenia z zagranicy lepszego jakości. Staramy się przy tym jak najlepiej wykorzystać możliwości, jakie stwarza wymiana z najbliższymi sąsiadami.

powiększając jednocześnie wzajemne obroty handlowe 8-krotnie. To już samo mówi za siebie. „Takon” pozwala od zupełnie nowej strony spojrzeć na wzajemną wymianę handlową krajów RWPG. Tymczasem leżącemu kałbrowi, na które przeciętny konsument spożywa zwykle z największą uwagą, wyłoniły się z masy pozostałych produktów na plan pierwszy. Jak wiele z nich dotęki temu odkrywa się dla handlu jakby zupełnie od nowa, przekonanie się można przeglądając poszczególne oferty krajów blisko sąsiadujących.

„Flat-131”

Najnowsza propozycja wioskiego koncernu

Koncern „Fiat” przedstawił 24 dziecko — samochód „Flat 131” — 50 od przeszło 11 lat „Fiat 124”. Nowy pojazd to limuzyna produkowana w wersjach dwudrzwiowej, czterodrzwiowej i pięciodrzwiowej „Combi” oraz w wykonaniu „Standard” i „Special”. Jest ona o 2,5 cm dłuższa, poł centymetra szersza i o milimetr niższa od „Fiat 124”. W wersji zwykłej wyposażona jest w silnik o pojemności 1297 cm i mocy 65 KM, zaś w wersji „Special” w silnik o pojemności 1385 cm i mocy 73 KM. Oba silniki są czterocylindrowe, nowej konstrukcji, stosunkowo proste w obsłudze (jeden wałek rozrządowy). Maksymalna szybkość odpowiednio 150 i 160 km na

godz. w zależności od silnika. Napęd tylni i silnik umieszczony z przodu. „Fiat” określił nowy samochód jako wyzwanie przetrzone krzywosł, który przetrwa przemysł samochodowy na Zachodzie. Model 131 odznacza się niskim zużyciem benzyny (poniżej 10 litrów na 100 km w obu wersjach silnikowych), większą niż tradycyjnemu „Fiat” trwałością, bardzo niskimi kosztami eksploatacyjnymi m. in. na skutek ograniczenia do minimum czynności konserwacyjnych.

Polscy rybacy uratowali załogę greckiego tankowca

25 bm. 100 mil od wybrzeży Afryki, nastąpił wybuch kotła parowego na greckim tankowcu s/s „Eleftheria”. Statek stanął w płomieniach. W wybuchu zginął kapitan, si mechaniczny i 4 członków załogi. Płonącej jednostce, która przewoziła w zbiornikach 12 tys. ton oleju sojowego, pospieszył na pomoc znajdujący się w pobliżu trawler gdynijski „Dalmor” młt „Saturn” dowodzony przez kpt Jerzego Witosiawę.

Polski trawler przyjął na pokład ocalałą 30-osobową załogę greckie-

go tankowca. Uratowanymi marynarzami opiekowała się nasza załoga i lekarz okrętowy.

26 bm. „Saturn” kontynuował akcję ratowniczą. Po 24 godzinach pożar na statku „Eleftheria” przysłabł na tyle, że można było zrobić wstępny rekonesans. Jednostka leży pochylona na prawej burcie, którą wybuch rozwał na długości ok. 10 m. Zbiorniki olejowe są nie uszkodzone. Nadal pionie przedział maszynowy. Jak poinformował kapitan polskiego statku „Saturn”, po stłumieniu ognia będzie starał się doholować wrak do najbliższego portu. Uratowani marynarze greccy przebywają nadal na pokładzie polskiego trawlera i czują się dobrze.

Naftowe miliardy

część tej zawrotnej sumy pójdzie na wydatki, reszta spocznie w sejfach Europy i USA. Co robić z pieniędzmi i gdzie je lokować — to pytanie stawia sobie codziennie równo dorozca jak i szkieł. Gdzie inwestować, aby za 40—60 lat, gdy skończy się ropa, nie zostać bez środków do życia.

żek zielonych banknotów z krajów arabskich. Oferty padły w swoim czasie na grunt podatny. Bowiem i Arabowie rozglądali się za rentownymi inwestycjami. I nie byłoby w zasadzie żadnych przeszkód, aby miliardy dolarów wywedrowywały z Bliskiego Wschodu, gdyby nie ostatnie lata, które otworzyły Arabom oczy na fakt, jako właścicieli popierają Stany Zjednoczone i ich sojusznicy. Refleksja nad zachowaniem Zachodu wobec Izraela apowodowała, że powszechnie

stawia się pytanie: dlaczego tyle pieniędzy lokuje się w USA. Równolegle wysuwa się zadanie, aby arabskie pieniądze trafiały do przyjaznych krajów afro-azjatyckich. Minister finansów i ropy Kuwejtu — Attiki na spotkaniu z przemysłowcami i bankierami Zachodu

go — tzn. niearabskiego). W ostatnich tygodniach przebywali tam premierzy Malty, Gabonu, prezydent Zairu, przedstawiciele Indii. Cel: uzyskanie pomocy gospodarczej. Każdy z nich wyjechał z obietnicami kredytu lub bezwrotnych pożyczek. Mówi się też powszechnie o utworzeniu wspólnych spółek i przedsiębiorstw działających na terytoriach państw arabskich. Nie wyklucza się oczywiście udziału państw uprzemysłowionych pod warunkiem oczywiście zachowania przez nie stosunków partnerskich.

Tendencja do jak najmniejszego udziału Zachodu w życiu gospodarczym Arabów „dotknęła” nawet Arabię Saudyjską — najbardziej wypróbowanego przyjaciela Stanów Zjednoczonych. Za cenę pożyczki wartości 8 mld dolarów, wymuszono na administracji amerykańskiej zgodę na częste konsultowanie się w sprawie polityki bliskowschodniej. Wszystkie te objawy wiążą się w logiczną całość i stanowią dla obserwatorów „znak czasu”. Zastanowić się tylko można, czy będzie on trwał.



— On ma imieniny? — Nie, jubileusz! Już piąty raz przyjechał punktualnie!

Kilka dni temu prasa donosiła, „Budujecie na Wybrzeżu Le-

(Z. Ch.)

Nowojorskie rozmowy A. Gromyki

Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko spotkał się wczoraj i przeprowadził rozmowę z wiceambasadorami, ministrem spraw zagranicznych RFN, Hansem-Dietrichem Genscherem.

Zgodnie z porozumieniem osiągniętym podczas wizyty, A. Gromyko w Bonn we wrześniu br., ministrowie kontynuowali wymianę poglądów na temat stosunków dwustronnych. Poruszono także niektóre problemy międzynarodowe, a zwłaszcza sprawę prac genewskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

A. Gromyko przeprowadził także rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Turcji T. Guresem, Laosu - P. Vongvichetem oraz Kanady - A. Maceachemem.

Sprawa powrotu Makariosa na Cypr

P.o. prezydenta Cypru, Glafkos Kleridis oświadczył ponownie, że nie będzie stawiać przeszkód powrotowi arcybiskupa Makariosa na Cypr. Nie podał jednakże, kiedy Makarios będzie mógł wrócić na wyspę.

W wywiadzie radiowym Kleridis ogłosił niedawno, że otrzymał wiadomość, iż arcybiskup zamierza wrócić do Nikozji po zakończeniu debaty w sprawie Cypru na forum XXIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Sam Makarios w wywiadzie dla prasy francuskiej powiedział, że prawdopodobnie uda się na Cypr 13 października br.

Zawieszenie wymiany jeńców na Cyprze

Wymiana jeńców wojennych na Cyprze została zawieszona na czas nieokreślony, ponieważ - jak oświadczył przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża - Turcy cypryjscy nie zgodzili się na powrót Greków cypryjskich na teren w północnej części wyspy, kontrolowanej przez wojska tureckie. W ówczesnym rejonie Panhandle, w północno-wschodnim Cyprze miało być uwolnionych 184 Cypryotów pochodzenia greckiego.

Przywódcy obu społeczności wzywają Glafkos Kleridis i Rauf Denktaş spotkać się w piątek i do tego czasu nie zostanie prawdopodobnie rozwiązany.

Przebudowa miasta - w rękach budowlanych

(Dokończenie ze str. 1)
znaki Zasłużonych dla Budownictwa i Przenysłu Materiałów Budowlanych otrzymali: S. Augustyniak, E. Beier, D. Czerwińska, L. Klimczak, E. Kosmala, S. Kożuch, M. Marciniański i J. Sadowski. Srebrne Odznaki: J. Klos i J. Wujek. Brązowe Odznaki: K. Polak i H. Sibirajski.

Praca budowlanych - powiedział na spotkaniu i sekretarz KL PZPR - B. Koperski - jest pracą społecznie niezwykle potrzebną. Jest to praca przeobrażająca cały kraj, a która w warunkach dynamicznej przebudowy Łodzi nabiera szczególnego charakteru, gdyż bez pełnego zaangażowania budowlanych nie osiągniemy naszych ambitnych zamierzeń, nie poprawimy warunków mieszkaniowych i nie zmódlimy przemysłu.

Kolejna prowokacja izraelska

Jak donosi agencja AFP, patrol izraelski przekroczył w czwartek o świcie granicę Libanu i dotarł do wioski Bida w południowo-wschodniej części Libanu. Po przeprowadzeniu rewizji wszystkich domów wioski, patrol ten oszpecał wieś seriami z broni automatycznej, wycofał się na terytorium Izraela.

Niezwykle w tym okresie chłody wystąpiły w ostatnich dniach w wielu rejonach Włoch. W środę w okolicy Valle d'Aosta w rejonach Friuli, Wenecji i Giulii, a także w rejonie Lago-Maggiore padł śnieg. Opady śniegu sparaliżowały ruch drogowy. Spadek temperatury zanotowano także na południu kraju. Przepowiada się w związku z tym długą i mroźną zimę.

We Włoszech już śnieg

(Dokończenie ze str. 1)
chwili, gdy ZSRR wystawił pierwszy raz swe ekspozycje na poznaskim „Takońcu”, a przez ten okres nasz zakład rozwinął produkcję tak wielu nowych wyrobów szerokiego użytku, że tegoroczna propozycja mogła być odnowiona o 95 proc. 3.000 eksponatów prezentuje tym razem 13 dziedzin.

Sa radzieckie wyroby, które białą na naszym rynku bezprzykładne rekordy popytu. Choćby zegarki. Polska jest ich głównym importerskim. W ciągu 15 lat dostarczono ich na nasz rynek 20 mln sztuk (znacznie więcej, niż do drugiego Polak sprawdził czas w radzieckim zegarku). Mimo to oferta znów jest atrakcyjna. W poznaskich gablotach wystawowych proponuje się tym razem 600 różnych modeli czasomierzy, naręcznych, ściennych, kieszonek, budzików, stoperów. Wśród nich są także nowoczesne modele w modnym sportowym stylu, zegarki pracujące bez źródła zasilania przez okresy rok itp.

Oferta radziecka zawiera także nowe propozycje, które mogą być na rynku bardzo pożądanym. To zestawy mebli, silniki do motorówek, nowe środki chemii gospodarczej („Kroki” - do czyszczenia rur wodociagowych, „Ruta” do likwidacji

zapachów w lodówkach), wina, konserwy, perfumy, leki (najbardziej interesujące: „Piorun” - preparat przeciwnowotworczy, „Furagin” itp.).

Zupełnie specyficzną i odrębną sferą współpracy zarówno z ZSRR, jak i pozostałymi partnerami z RWPG staje się przemysł lekki. W toku uzgadniania planów rozwoju ekonomicznego do 1990 roku silnie eksponuje się wszelkie wydziałalnictwa w przemyśle odzieżowym, skórzanym, obuwianym i drzewnym. Szerzej niż dotychczas kooperować się będzie oraz specjalizować w produkcji takich wyrobów, jak tkaniny dla przemysłu meblarskiego, dodatki krawieckie, dziewiarstwo, wyroby sportowe, jak namioty i obuwie, odzież robocza itp. W ostatnich grupach towarów przemysł lekkiego oświadczenia w krajach RWPG roczny przyrost w wysokości 11 proc. Ich produkcja do 1985 r. wzrośnie dwukrotnie a mebli trzykrotnie. Sa to więc niespotykane dotąd bodźce dla ożywienia funkcji Merkurego We wza jennych stosunkach.

Most z X wieku na dnie jeziora

Interesujących odkryć dokonali plebionurkowie koszalińskiego klubu „Mares” i akademickiego klubu „Kalmar” z Gliwicze przebywający na obszarze nad Jeziorem Bobeckim w powiecie Mławskim na ziemi koszalińskiej.

Na głębokości ok. 10 m pod wodą odkryto bardzo dobrze zachowane ślady drewnianego mostu łączącego dwa grodziska słowiańskie. Jedno z nich otoczone wysoką palisadą znajduje się na wyspie, drugie zaś na

brzegu jeziora. Most liczył około 400 metrów długości i 3,5-4 m szerokości, wsparty był na palach, które pod wodą tworzą symetrycznie ułożony ciąg.

Według sugestii archeologicznej, most pochodził prawdopodobnie z X w. Wokół traktu znaleziono bardzo dobrze zachowane ceramiki amfory. Charakterystyczne zdobienia oraz znaki Słowian Pomorskich pozwalają bez wątpliwości ustalić okres ich powstania na IX-XI wiek oraz określić pochodzenie historyczne.

Zainteresowanie wzrostem wymiany

Z udziałem P. Jaroszewicza Narada aktywu woj. krakowskiego

Z udziałem premiera Piotra Jaroszewicza odbyła się wczoraj w Krakowie narada aktywu wojewódzkiego, poświęcona omówieniu i realizacji przyjętego przez Biuro Polityczne KC partii i Prezydium Rządu programu rozwoju społeczno-gospodarczego regionu krakowskiego w latach 1976-80.

Katastrofalna powódź w Birmie

Jak podaje w Rangunu, największe w tym stuleciu powódzie nawiedziły Birmę, powodując ogromne straty dla gospodarki tego kraju. Wzrastała woda rzek zatopiła znaczne rejonory rolnicze. Pod wodą znalazły się również setki wsi i osiedli. Dziesiątki tysięcy osób zostało bez dachu nad głową. Rząd podejmuje nadzwyczajne środki w celu likwidacji skutków żywiołu.

Most z X wieku na dnie jeziora

Interesujących odkryć dokonali plebionurkowie koszalińskiego klubu „Mares” i akademickiego klubu „Kalmar” z Gliwicze przebywający na obszarze nad Jeziorem Bobeckim w powiecie Mławskim na ziemi koszalińskiej.

Na głębokości ok. 10 m pod wodą odkryto bardzo dobrze zachowane ślady drewnianego mostu łączącego dwa grodziska słowiańskie. Jedno z nich otoczone wysoką palisadą znajduje się na wyspie, drugie zaś na

brzegu jeziora. Most liczył około 400 metrów długości i 3,5-4 m szerokości, wsparty był na palach, które pod wodą tworzą symetrycznie ułożony ciąg.

Według sugestii archeologicznej, most pochodził prawdopodobnie z X w. Wokół traktu znaleziono bardzo dobrze zachowane ceramiki amfory. Charakterystyczne zdobienia oraz znaki Słowian Pomorskich pozwalają bez wątpliwości ustalić okres ich powstania na IX-XI wiek oraz określić pochodzenie historyczne.

Zainteresowanie wzrostem wymiany

Ogólnopolska narada rektorów szkół wyższych

35 bm. odbyła się w Warszawie ogólnopolska narada rektorów szkół wyższych, której celem była ocena wyników pracy uczelni w minionym roku akademickim oraz ordynowanie programu działania na rok nadchodzący.

Dyskusja toczyła się na forum plenarnym i w sekcjach koncentrowała się wokół najważniejszych obecnie spraw: modernizacji systemu kształcenia, pracy ideowo-wychowawczej, udziału uczelni w realizacji programów badawczych, odcyfracji bazy lokalowej i wyposażenia uczelni w aparaturę badawczą-dydaktyczną oraz zadaniom doboru kandydatów na studia.

Podczas narady 32 naukowców akademickich zostało odznaczonych Medalem 30-lecia PRL. Odznaczonych dekorował sekretarz KC PZPR - Andrzej Werblan oraz minister na-

Nowe posunięcia rządu greckiego

Rzecznik rządu greckiego występując na konferencji prasowej w Atenach oświadczył, że posunięcia gabinetu premiera Karamanliasa, zmierzające do przywrócenia w kraju praworządności i praw demokratycznych, w sposób istotny zmieniły sytuację w kraju.

Rzecznik wymienił spośród tych posunięć decyzję o uwolnieniu wszystkich więźniów politycznych, zniesienie cenzury, przywrócenie swobód związkowych i ustanowienie kontroli nad armią ze strony państwa oraz usunięcie z sił zbrojnych wszystkich zwolenników dyktatury.

W tym celu, hut zdołała wyjechać na święta sale koncertowe. Do 1976 r. pierwszy sześć takich efektywnych przedsięwzięcia zostanie dla odbudowanego Zamku Królewskiego, a do 1978 r. gotowych 12 sztuk.

Utrzymujące się stale ożywienie w wymianie i handlu odzwierciedla również bogata ekspozycja nowych zachodnich asortymentów. Miedzy innymi, Polska spełnia obecnie 160 umów woleńciewicz, a obroty wzrosły w 6. st. 1976 r. w porównaniu z poprzednimi latami o 5 do 10 razy. W samym tylko 1974 r. wymiana wzrosła o dalsze 15 procent. Trudno więc doprawdy o szerszy. Propozycje 8 central handlowych NRD przekonują jednak, że będzie czym handlować z Polską i w czym wybierać. Począwszy od sprzętów gospodarstwa domowego, lamp dekoracyjnych, zabawek, chemii gospodarczej, sprzętu sportowego i wędkarskiego, zegarków a na kosmetykach i farmaceutykach kończąc. Tu nie dzieki nowym transakcjom pojawia się wkrótce w naszym leonizmie w ślad za tak cenionym przy leonizmie chorób wiekowców „Curantium” - ostatnie nowości „Interned” - Di-vasani” - pierwszy środek do leczenia migreny i jej objawów ubocznych oraz „Rudol” - lek uspokajający i...
MARYNA KRAJOWNA

Nowy rząd w Egipcie

W środę prezydent Egiptu Anwar Sadat zrezygnował z pełnienia obowiązków premiera i przekazał te funkcje wraz z poleceniem utworzenia nowego rządu dotychczasowemu pierwszemu wicepremierowi Abd El-Asiz Higiżiemu.

Przeład filmów polskich w Moskwie

Projekcją filmu „Perla w koronie” rozpoczął się w Moskwie retrospektywny pokaz polskich filmów, poświęcony 30-leciu PRL. W ramach tego pokazu moskiewscy kinomanie będą mogli obejrzeć takie znane polskie filmy, jak: „Zakazane piosenki”, „Pokojenie”, „Iluminacja”, „Ocalenie”, „Dziura w ziemi”.

Dookoła świata motocyklem „WSK-125”

Student Akademii Rolniczej w Krakowie, Marek Michel, pomyslnie kontynuując podróż dookoła świata motocyklem marki „WSK-125” z Sydney przez Nową Kaledonię, Fidżi i Tajlandię dotarł on na kontynent amerykański. Następnie przemierzał Kalifornię, Arizone, Nowy Meksyk, Teksas, Oklahoma i Inneiany, przy był do Chicago. Po kilkudniowym pobycie w tym mieście i spotkaniach z Polonią krakowską globrotter ruszył do Nowego Jorku. Motocykl, który przejechał już 32.000 km sprawia się świetnie. W oparach znajduje się jeszcze krakowskie powietrze. Ani razu Marek nie zlapał gumy.

Wyrok na zamachowca

Sąd w stolicy Japonii skazał w czwartek na 15 miesięcy więzienia członka ultraprawicowej organizacji za próbe zamachu na przewodniczącego Socjalistycznej Partii Japonii Tomonari Narito, której dokonano czynie w maju bieżącego roku.

Kronika wypadków

- 15 Wczoraj w Brzezinach na ul. 15 Grudnia kierowca ciężarówki Edward G. zjechał na lewą stronę jezdni, gdzie potrącił 12-letnią Wandę N. Dziewczynka zmarła po przewiezieniu do szpitala.
- 16 W Racławicach pow. Pajęczno podczas pracy w prywatnym kamieniołomie Tadeusza J. Śmierć poniosł pracujący tam Zbigniew O. zam. w Osiedlu Działoszyń.
- 17 W Pamiętnie pow. Skierniewice jadący motorowerem Jerzy W. lat 23 zjechał na drogę „Warszawie” doznając ciężkich obrażeń. Przewieziono go do szpitala.
- 18 W Łodzi na ul. Armii Czerwonej 87 kierująca motocyklem 696 IX Barbara J. (i Mała 37) uderzyła w tył samochodu osobowego, a następnie zjechała na lewą stronę jezdni i zderzyła się z autobusem PKS. Niefortuna kierowczyni doznała urazów nogi. Pomocy udzielono jej w pogotowiu.
- 19 Na skrzyżowaniu ulic Promińskiego i Dąbrowskiego kierowca „Skody” 3966 m Ryszard K. (L. 6-gwionka 158) spowodował zderzenie z tramwajem 97. W wyniku kraksy kierowca doznał wstrząsania mózgu i ogólnych potęceń, przebywał w szpitalu. Do szpitala przewieziono również pasażera tramwaju Antoniego D. (Zbocze 6) Dwóm dalszym pasażerom pomocy udzielono w pogotowiu.
- 20 Na ul. Dębnowskiej przy Zajątkowej kierująca ciężarówką 3045 IB uderzyła w tył „Zaporożca” 40010 prowadzonego przez Wiesława J. (Aleksandrowska 22). Kierowca „Zaporożca” doznał obrażeń i musiano opatrzyć go w pogotowiu.
- 21 Na ul. Gdańskiej przy ul. Zielonej motocyklista Daniel K. (Kilińskiego 154) spowodował zderzenie z samochodem osobowym TI 0851. Motocyklista doznał ran ciętych głowy. (kl)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Ligowa sobota na łódzkich stadionach ◆ ŁKS gra z krakowską Wisłą ◆ Widzew gości Lechię (Gdańsk)

W sobotę i niedzielę rozegrana zostanie siódma kolejka spotkań o mistrzostwo ekstraklasy piłkarskiej. Na stadionie przy al. Unii Jędrzejowskiej ŁKS zmierzy się jutro o godz. 17 z krakowską Wisłą, a dwie godziny wcześniej (godz. 15) rozegra ją na swoim stadionie mistrzowski pojedynek piłkarze II-ligowego Widzewa, mając za przeciwnika Lechię (Gdańsk).

Sympatycy futbolu w naszym mieście spodziewają się, że ŁKS po przełamaniu ziej pasy, zaprezentuje się w meczu z Wisłą z jak najlepszą stroną, a tym samym rozpocznie nareszcie skuteczny marsz w górę tabeli, chociaż trzeba sobie zdać sprawę z tego, iż zwycięstwo nad zespołem „białej gwiazdy” nie będzie sprawą łatwą, gdyż sygnalizuje on zwyciężczy, co znalazło wyraz w środę, kiedy to w towarzyskim meczu Wisła grając bez braci Szymanowski, Kusy, Kapki i Gajdala, odniosła dwubramkowe zwycięstwo nad Dynamem (Tbilisi). Nie zna-

czy to jednak, że w jutrzejszym meczu goście uchodzą za zdecydowanego faworyta. Jeżeli piłkarze ŁKS zagrają tak skutecznie jak to miało miejsce w Mielcu, im powinno raczej przypaść zwycięstwo.

6 października w Łodzi Międzynarodowy mecz żużlowy

Zużłowiec łódzkiej Gwardii Kazimierz Pakulski startował ostatnio w Leningradzie, wchodząc w skład drużyny Wybrzeża. Nast żużlowcy przegrali w Leningradzie różnicą 8 pkt. W konkurencji indywidualnej gwiazdista zajął III miejsce za Baturnem i Markatanowem.

W drużynie łódzkiej Gwardii wystąpią m. in.: Pakulski, Goloff i Gortat, którzy obecnie startują w międzynarodowych turniejach w Bułgarii.

KS Gwardia przyjmie żony chłopców do szkółki żużlowej. Kandydat mogą zgłaszać się codziennie w sekretariacie klubu przy ul. A. Struga 1 w godz. 8-16. Warunki przyjęcia: wiek 16-18 lat, posiadanie motocyklowego prawa jazdy oraz zaświadczenie lekarskie. (n)

W pozostałych meczach szóstej kolejki ekstraklasy spotkała się: Ruch - Legia, Arka - Pogoń, Śląsk - Szombierki, ROW - GKS Tychy, Gwardia - Górnik, Zagłębie (S) - Stal, Polonia - Lech.

Po siedmiu dotychczas rozegranych meczach o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Widzewa zajmują 2 miejsce w tabeli grupy północnej, mając tyle samo zdobytych punktów (10) co wyprzedzający ich Olimpia (Poznań) i jeden punkt mniej od lidera tabeli - Stoczniowca. Lechia okupuje piątą lokatę ze stratą jednego punktu do Widzewa.

Remis Karpowa i Koreznoja

W czwartek w Moskwie Anatol Karpow i Wiktor Koroznoj dokonali piąta partii finałowego meczu pretendentów do gry o tytuł szachowego mistrza świata. Po 67 posunięciach partia ta przyniosła remis. Stan meczu nadal 1:0 dla Karpowa.

Na ringu w Pałacu Sportowym Gwardia - Stal (Rzeszów) o mistrzostwo II ligi

Od wyniku niedzielnego meczu bokserkiego Gwardii z rzeszowską Stalą utrzyma się w czołowej grupie. Obecnie gwiazdąsi zajmują trzecie miejsce, mając o jeden punkt mniej od Stali Rzeszów i dwa stracone do przodownika tabeli Walki (Zabrze).

Do najciekawszych pojedynków należą trzecie spotkania: Borkowski - z Szetela, Kruka z Krokosa, Osetkowskiego z Misiakiem i Wójcika z Flaszmanem.

Przed spotkaniem ligowym o godz. 19 rozegrane zostanie spotkanie rezerw Gwardii i Stali. (n)

Koszykarze ŁKS walczą o I ligę

41 edycja rozgrywek o mistrzostwo kraju w koszykówce mężczyzn poprzedzona zostanie turniejem barażowym o czwarte i drugie miejsce, odbędzie się w Koszalinie. Zmierza się w nim Lublinianka i Pogoń Szczecin - drużyny, które w ub. sezonie spadły z ekstraklasy oraz Skra Warszawa i ŁKS - drużyny, które

Samochodowy rajd „Astj-74”

Do tegorocznego III Ogólnopolskiego Samochodowego Rajdu Kwiatów Astj-74 zgłoszonych zostało 173 zespoły. Najwięcej wozów zgłoszonych zostało z Warszawy, Łodzi, Zielonej Góry, Poznania, Radomia, Wrocławia, Olsztyna i Bydgoszczy.

Sportowe święto budowlanych

Z okazji tegorocznego „Dnia Budowlanych” Rada KFFiP wraz z Przedz. Usług Socjalnych Budownictwa organizuje dla wszystkich żądóg przedsiębiorstw tej branży wielkie zawody sportowe.

Final zawodów strzeleckich

W dorocznym, a XV już z rzędu zawodach strzeleckich przeprowadzonych przez LOK zakłady pracy i szkoły startowało w eliminacjach ponad 10 tysięcy zawodników. Tegoroczne eliminacje stały na znacznie wyższym poziomie sportowym, a i pod względem organizacyjnym uczyniono wyraźny postęp.

Manila Bulgar Stojczew mistrzem świata

Mistrzem świata w wadze półciężkiej w podnoszeniu ciężarów został Bulgar T. Stojczew - 350 kg, srebrnym medalistą zdobył Leif Tansen (Norwegia) - 350 kg, a brązowy M. Müller (RFN) - 347,5 kg. Reprezentant ZSRR W. Ruzhenkow doznał kontuzji i wycofał się z konkursu. Nie ukończył również dwuboju Norbert Ozimek, któremu podczas podzrzu do nowiła się kontuzja.

Podziękowanie

Serdce podziękowania Hen-rym Przyjaciółom i Bliskim, którzy przybyli na ostatnie pożegnanie
EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO
składał
RODZINA
Wszystkim, którzy nieśli Mu pomoc, w ostatnich, tragicznych chwilach Jego życia, składają wyrazy najwyższego szacunku
ŻONA I SYN
ORAZ
RODZINA GRABOWSKICH

Od lat szczyliśmy się łódzką onkologią. Łódź była jednym z pierwszych w kraju ośrodków, gdzie jeszcze w latach międzywojennych zorganizowano planowe leczenie onkologiczne. Gdy powstał nowoczesny Ośrodek Onkologiczny przy ul. Gagarina, mogliśmy być naprawdę dumni. Jakież więc było nasze zdumienie, gdy zaczęły w ostatnim czasie napływać do redakcji niepokojące sygnały. Skarżono się, że na nasświetlania czekała trzeba miesiącami, że leczenie przeciąga się w nieskończoność, że nie ma miejsca w szpitalu i tak dalej i dalej.

Przyzwyczajeni do tego, że onkologia w naszym mieście funkcjonuje znakomicie, nie zdawaliśmy sobie sprawy z upływu czasu. Z wypowiedzi doktora Naganskiego, dyrektora do spraw onkologii przy Szpitalu im. Kopernika wynika jednak, że mieliśmy wprawdzie znakomitą bazę terapeutyczną, ale mieliśmy dość krótko. Najcenniejszą aparaturą łódzkiej placówki onkologicznej są tzw. bomby kobaltowe. Teoretycznie mamy dwie, ale praktycznie — tylko jedną. Aparatura Siemens pracuje w zasadzie bezawaryjnie. Wszelkie uszkodzenia usuwane są przez warszawski serwis w miarę możliwości jeszcze tego samego dnia. Inaczej jest z drugim aparatem, wyprodukowanym w Czechosłowacji.

„Chizobalt” czeski zamontowano w Łodzi i uruchomiono 11 listopada 1969 roku. Od tego momentu naliczono już ponad 840 dni przestoju. Ostatni raz ta bomba kobaltowa zepsuła się w maju br. Zacięto się źródło promieniowania. O fakcie tym zawiadomiono natychmiast pracowników CHZ Metronex w Warszawie. I tak się zaczęło... korespondencja. W chwili obecnej liczy już ona sobie niemal kilka sporządzonej tomów. Podobno nawet specjaliści czechosłowaccy mają przyjechać do Łodzi w początkach października, ale czy na pewno, nikt nie jest w stanie powiedzieć.

Nie jesteśmy także przekonani, czy nawet ich przyjazd zmieni sytuację zasadniczo, jako że przyjeżdżali już tutaj wielokrotnie. Zajmijmy się więc także następnym działem — rentgenoterapia, czyli leczeniem chorób nowotworowych przy pomocy promieni rentgenowskich.

Na początku rlg-terapia dysponowała trzema weglerskiej produkcji aparatami o nazwie Meditor. Jeden z nich trzeba było rozebrać na części i zlikwidować, gdyż bardzo szybko nie nadawał się do żadnego działania. 100-kilogramowa głowica drugiego omal nie zabiła pewnego razu pacjenta. Na szczęście obsługujący aparat technik miał duży refleks i odpowiednio krzepsze w ramionach. W chwili obecnej aparat ten także nie działa. Został więc już tylko jeden Meditor, a do tego dwa aparaty — jeden Philipsa i jeden Millera. Działają prawidłowo, ale liczą sobie już po kilkanaście lat i nie ma żadnej gwarancji, że wytrzymają długo.

Onkologia na zakręcie

Tak więc oto przedstawia się baza techniczna łódzkiego leczenia onkologicznego. Z nowoczesnego jeszcze niedawno wyposażenia radio- i rentgenoterapii, pozostała zaledwie połowa. Trudno się więc dziwić, że aby doczekać się swojej kolejki na rozpoczęcie leczenia, pacjenci muszą oczekiwać po wiele tygodni. Nie wszyscy z nich, podkreślamy to specjalnie, mogą być leczeni w systemie ambulatoryjnym. Większość oczekuje na leczenie w łóżkach szpitalnych. Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji co i raz dochodzi do mniej lub więcej gwałtownych spiek między chorymi, a personelem szpitalnym.

Dyrekcja szpitala oczywiście zdaje sobie sprawę z tego, jak trudna jest sytuacja. Dość dawno złożono już w Ministerstwie Zdrowia wnioski o przydział nowej aparatury. Wnioski te poparto opiniami specjalistów z warszawskiego Instytutu Onkologii, gdzie stwierdza się bez ogródek, że aparaty o których mówiliśmy nie nadają się już w zasadzie do użytku. Odpowiedzi na te pisma, jak na razie ciągle jeszcze nie ma, a przecież aparatura nie jest wcale jedynym kłopotem łódzkiej onkologii.

Placówka ta swym działaniem obejmuje nie tylko teren Łodzi, ale także województwa łódzkiego i pewnej części woj. kieleckiego. Jest to więc swego rodzaju ponadregionalne centrum onkologiczne. Jednak 201 łóżek szpitalnych jakimi dysponuje, to o wiele za mało na tak duże potrzeby. W przyszłym jednak roku rozpoczyna się finansowanie przez władze woj. łódzkiego budowa pawilonu, który pomieści ponad 200 łóżek, a oprócz tego pozwoli na wygospodarowanie pewnej przestrzeni dla zorganizowania nowych pracowni diagnostycznych.

Poprawia się więc możliwości lecznicze, przybędzie łóżek, ale stwarza to równocześnie poważne kłopoty kadrowe. Zwiększa brak wykwalifikowanych kadr laboranckich i technicznych spędza sen z powiek wielu ludziom. Potrzebni są także nowi lekarze. W tej dziedzinie przyznano etaty. Lekarze pracujący na onkologii sami podjęli się szkolenia słuchaczy łódzkiej szkoły pomaternalnych przygotowujących właśnie techników i laborantów do pracy w służbie zdrowia. Można się tylko obawiać, że wszystkie te poczynania, łącznie z budową nowego pawilonu nie na wiele się zdadzą jeśli nie ulegnie poprawie stan zaplecza aparaturowego leczenia onkologicznego.

W najbliższym czasie zbierze się w Warszawie zespół ekspertów, mający sformułować program zwalczania w naszym kraju stale narastającego w szybkim tempie problemu chorób nowotworowych. Punktem wyjścia stały się tu już decyzje Krajowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Z tej właśnie inicjatywy ma powstać w niedługim już czasie krajowe centrum leczenia onkologicznego, mające wsparcie w kilku regionalnych centrach onkologicznych. Jednym z nich ma być właśnie w przyszłości łódzka placówka onkologiczna.

Mamy więc nadzieję, że w ramach tych skoncentrowanych działań, znajdzie się także deska ratunku dla łódzkiej onkologii, która mając za sobą długą i chlubną historię, zupełnie nieoczekiwanie znalazła się obecnie na niebezpiecznym zakręcie. Pomoc taka potrzebna jest jednak bardzo pilnie. Wydaje się, że i kierownictwo łódzkiej służby zdrowia i przede wszystkim sam resort, mogłyby na pewno wykazać w tej sprawie o wiele większą aktywność.

LESZEK RUDNICKI



POWROTY

Przy biurku kierownika Działu Kadr MPK siedzi szczerupły mężczyzna, w wieku około trzydziestu lat, ubrany w granatowy półgolf, podniszczona zielona marynarka i ciemne poplamione spodnie. Patrzy obojętnym wzrokiem przed siebie, poprzez grube szkła okularów. Dwa dni temu przyniósł do MPK skierowanie z Wydziału Zatrudnienia wraz z podaniem o przyjęcie do pracy i pismem polecającym od kuratora. Teraz czeka, co powie kierownik, kiedy przejrzy te cztery z aktami.

— Pan już u nas pracował i jak widzę, nieźle się zasłużył: dwukrotne samowolne porzucenie pracy, a prócz tego zadłużenie na 5 tys. zł.
— Tak było.
— Dlaczego porzucał pan pracę? Milczenie.
— Nie rozliczył się pan z umundurowania o wartości 5 tys. zł. Czy za to pan został skazany?
— Nie. W 1971 r. miałem wyrok za uderzenie ormowa, rok w zawieszeniu. Karę tę miałem odwieszoną, bo nigdzie nie pracowałem.
— Z czego utrzymywał się pan przez 10 miesięcy?
— Jedyna odpowiedź jest milczenie.
— Jaka pracę panu dać? — długo zastanawiał się pracodawca. — Ma pan skończoną zasadniczą szkołę elektryczną, ale według świadectwa lekarza, u nas nie może pan

pracować w tym zawodzie. Stan pana zdrowia nie pozwala też skierować pana na kurs motorniczych, a rodzaj przestępstwa wyklucza pracę na stanowisku konduktora lub wartownika. Chyba jedyną możliwością to spinaż wagonów. Odpowiada to panu?
— Tak.
— Zatem kieruje pana do wydziału koordynacji, ale proszę mi przedtem powiedzieć jak długo zostanie pan u nas? Pracował pan w kilku przedsiębiorstwach i we wszystkich porzucał pan pracę.
— Będzie się starał nie porzucać.
— Dlaczego?
— Ze względu na zadłużenia. Chciałbym je spłacić.
— Innych powodów stabilizacji w pracy pan nie widzi?
— Brak odpowiedzi.
— Dobrze — mówi z wahaniem szef działu kadr. — Ale niech

Osoby występujące w tym reportażu nie są bohaterami pozytywnymi. Dzięki amnestii opuścili wcześniej cele więzienne. Czy zrozumieli swoje błędy i wyciągnęli wnioski? Czy podjęli pracę, która jest warunkiem rehabilitacji i powrotu do normalnego życia w społeczeństwie?
Ireneusz Kampinowski
stanie pan u nas? Pracował pan w kilku przedsiębiorstwach i we wszystkich porzucał pan pracę.
— Będzie się starał nie porzucać.
— Dlaczego?
— Ze względu na zadłużenia. Chciałbym je spłacić.
— Innych powodów stabilizacji w pracy pan nie widzi?
— Brak odpowiedzi.
— Dobrze — mówi z wahaniem szef działu kadr. — Ale niech

pan pamięta, że nie zastępujemy wobec pana taryfy ulgowej. Kolejny petent jest rozmowniejszy. Pracował już w MPK, trzynastę lat temu. Była to pierwsza praca w życiu. Rzucił ją po miesiącu i dwóch dniach.
Gładząc dłonią dwudniowy zarost na policzku wyjaśnia przyczynę tamtej decyzji. Brat przeprowadzał się do innego miasta i prosił go o pomoc, ale zakład nie dał urlopu, więc rzucił pracę. Potem był wózkierem w Zakładach im. Marchlewskiego, sortowaczem w „Gumowce”, woźnym w szkole, robotnikiem transportowym najpierw w jednym przedsiębiorstwie, a potem w drugim.

W zakładzie karnym przebywał 7 miesięcy. Za alimenty. Jest po rozwodzie i płaci, a właściwie powinien płacić po 600 zł miesięcznie na dziecko z pierwszego małżeństwa. Zadłużenie osiągnęło kilka tysięcy złotych. Dlaczego przyszedł do MPK? Pierwsza praca, mówi dyplomatacznie, zawsze budzi sentyment. A w dodatku można tu nieźle zarobić. Otrzymuje skierowanie do wy-

działu transportu, gdzie brak aktualnie 40 ludzi. W pokoju kierownika działu kadr co chwile dzwoni telefon, wchodzi i wychodzą nowi ludzie. Pierwszeństwo w załatwieniu mają petenci przynoszący z Wydziału Zatrudnienia skierowania do pracy opatrzone literą „A”.
— Teraz przechodzi już mniej amnestionowanych — mówi w przerwie między jednym a drugim telefonem szef kadr. — Skierowano do nas 37 byłych skazanych. Dwadzieścia trzy osoby pracują już jako robotnicy transportowi, pracownicy torowi, ślusarze, monterzy samochodów, a także kierowcy autobusów. Cześć wzięła zaliczki. Nikt jeszcze nie odeszł, co wydaje mi się faktem godnym uwagi. Pamiętam bowiem poprzednią amnestię, po której sporo przyjeżdżało do pracy w MPK pobrane zaliczki i... tyle ich widzieliśmy.

Ponieważ aktualnie brak nam motorniczych, przy osoby, którym jak mi się wydaje można zaufać, skierowaliśmy na kurs. Właśnie w zakładzie odbywają się zajęcia. (Dalszy ciąg na str. 4)

Společzna ROLA MUZEÓW

— Na Łódź trzeba patrzeć nie tylko jako na wielką aglomerację miejską, ważny ośrodek przemysłowy, ale też jako jeden z ważnych centrów ogólnopolskiego życia kulturalnego. Muzea łódzkie muszą więc wypełniać podwójne zadanie — wiązać się bezpośrednio ze swoim środowiskiem (uwagać więc za niezwykle cenną inicjatywę stworzenia Muzeum Włókiennictwa), a zarazem poprzez swą specyfikę, swą inność wnosić wkład do ogólnopolskiej skarbnicy kultury. I tu z kolei mam na myśli łódzkie Muzeum Sztuki prezentujące m. in. najnowsze kierunki sztuki. To już tradycja prawie czterdziestoparoletnia i nie wolno jej zaprzepaścić.

Zgromadzone zbiory, kontakty zagraniczne tego muzeum, jego wystawy i publikacje powodują, iż łódzka placówka znana jest i ceniona. Oczywiście Muzeum Sztuki musi pokazywać również dzieła dawnych mistrzów, aby widz miał pełny obraz historycznego rozwoju sztuki, niemniej jestem gorącym zwolennikiem utworzenia w Łodzi wielkiej galerii sztuki współczesnej. Byłoby to coś wyjątkowego, coś, co warto byłoby zobaczyć i dla czego warto by specjalnie jechać do tego miasta. Nie mam zamiaru narzucać swojej koncepcji, wydaje mi się jednak, że Łódź ma warunki ku temu, by tworzyć rzeczy unikalne i niepowtarzalne.

Ot, choćby muzeum-skansen czy jakby go zwąć inaczej rezerwat miejski. Zachowanie pewnych zespołów urbanistycznych stworzyłoby wspaniały dokument życia mieszkańców w początkach burżuazyjnej kariery miasta. Dokument tym cenniejszy, że przecież Łódź ulega ciągłym zmianom. W jaki sposób będzie można zademonstrować potomnym ogrom przemian? Czy zdjęcia i fotokopie oraz reymontowska „Ziemia obiecana” przemówią do ich wyobraźni? I dlatego byłbym nie za skansenem złożonym z kilku domków tkaczy, ale za rejonem, blokiem stanowiącym miejski rezerwat. Byłoby to żywa karta historii, a zarazem turystyczna atrakcja. Oponentom chciałbym przypomnieć, że na świecie a i w Polsce także są całe miasta uznane za zabytek. Czy nie mogłaby być w przypadku Łodzi zabytkiem jedna dzielnica lub jej fragment? Oczywiście nie opustoszała i zamknięta, ale mająca charakterystyczne dla ub. wieku sklepy, placówki gastronomiczne, warsztaty itp. Byłoby to coś stojącego na pograniczu zabytku i muzeum.

Zadaje sobie w tej chwili pytanie — czy Łódź może być celem turystyki? Na pewno, jeśli ten cel zostanie wyraźnie określony. I drugie pytanie — czy Łódź jest miastem zabytkowym? W sensie posiadania obiektów romańskich, gotyckich czy renesansowych na pewno nie. Ale jest zabytkiem zerowej klasy, jeśli chodzi o epokę wielkiego wzrostu przemysłowego, kiedy to powstawały charakterystyczne pod względem architektonicznym fabryki, domy mieszkalne i pałace — to jest epokę secesji. Tym cenniejsza dla Łodzi, że nastąpiła jej zupełna rewaloryzacja.

Są już nawet w Europie muzea secesji (muszę dodać, że stworzony ostatnio dział sztuki secesyjnej w muzeum plockim stanowi wprost rewelację i wzbudza olbrzymie zainteresowanie). Tymczasem Łódź, jak żadne z miast, bogata jest w zabytki tego okresu. Może niektórym ludziom są one zbyt bliskie w czasie, ale myślimy o przyszłości. Za, powiedzmy, sto lat będą one równie piękne i atrakcyjne, jak obecnie dla nas budowle renesansu. Oczywiście zabytki te muszą być odpowiednio wyeksponowane i zagospodarowane. Stan, w jakim się one teraz znajdują, nie jest pociągający, i nikt ich urody nie będzie w sposób właściwy odbierał.

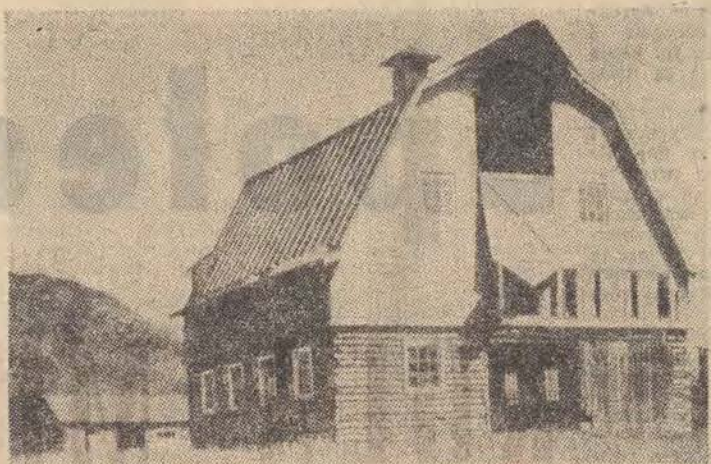
Bardzo dziękujemy Panu Profesorowi za interesującą wypowiedź. Mielimy nadzieję, że w roku przyszłym, ogłoszonym rokiem europejskiego dziedzictwa architektoniczno-zabytkowego, powstanie w Łodzi program rewaloryzacji jej zabytków.

Z prof. dr Stanisławem Lorentzem rozmawia red. Jerzy Stefko



N/z: prof. dr St. Lorentz w swoim „królestwie”.

Na skrzyżowaniu



Dziela rąk ludzkich odzwierciedlają przeszłość Alaski. Stodola na wzniostona została przed 30 laty, przez osadników w dolinie Matanuska.

dróg świata

PRZED PORTEM LOTNICZYM W ANCHORAGE WISI TRANSPARENT Z NAPISEM: „SKRZYŻOWANIE LOTNICZYCH DROG ŚWIATA”. W ANCHORAGE MOŻNA ZNALEZĆ ZAKOŃCZONYCH NA CAŁE ŻYCIE LUDZI WSZYŚKICH RAS I WSZYŚKICH NARODOWOŚCI. PRZYBYLI NA SKRZYŻOWANIE DROG ŚWIATA. TU POZOSTALI BO SIĘ ZGUBILI LUB ULEGLI ZIMNEMU CZAROWI.

SA OCZYWIŚCIE I POLACY

Jest tu w miejscowym garnizonie sierżant armii amerykańskiej, Krawczyński, kilkunastoletni powstaniec warszawski, wywieziony do obozu w Niemczech, zabrany jako „maskotka” przez oddział amerykański, przygnał do niego, otrzymał mundur i tak pozostał. Rzucony w czasie służby wojskowej do Azji, poznał w Tokio Japonkę, ożenił się z nią, mieszkają oboje w Anchorage. On oblicza lata do emerytury, bo postanowił wówczas pojechać do Warszawy i zobaczyć ulicę Targową, z której pochodzi, a żona pracuje jako kelnerka w japońskiej restauracji w Anchorage.

W księżce telefonicznej Anchorage można znaleźć Kowalewskiego, Tomasiewicza, Staniszewskiego, Druńskiego, Lipińskiego. Z wieloma można porozmawiać po polsku, wielu głos się zalumuje, gdy usłyszą, że ktoś jest z kraju. Z paru rozmów — takich właśnie po polsku — dowiedziałem się, że są tylko dwie krainy, gdzie można szczęśliwie żyć: Polska i Alaska.

CYWILIZACJA NIOSĄCA ŚMIERĆ

Po ulicach Anchorage, Fairbanks, Valdez widać się Eskimosi. Wysiadają w amerykańskiego typu barach kawowych, ale już po wycieczce w zwykłym barze. Zaniedbani, zapici, zagubieni. Tempo wdzierania się cywilizacji jest dla nich śmiertelne — stracili cel życia. Zle adaptują się do nowej samochodowo-lotniczej kultury, w której nie ma miejsca na spokojne łowienie fok i morsów. Po zalanych słońcem o jedenastej wieczorem i czwartej rano ulicach widać się gromadami, mrużąc piśkackie piosenki. Są problemem dla samych siebie, są problemem dla innych,

Anchorage, największe miasto na Alasce, powstało w 1915 r. jako oboz przy budowie kolei łączącej wybrzeże ze środkową częścią stanu.



Korespondencja własna z Alaski

są odsuwani na bok, traktowani jak rzecz niepotrzebna, podobnie jak niżej — bardziej na południu — Indianie. „Występują z jakimś „absurdalnymi” roszczeniami co do praw tubylczych, utrudniają realizację ekonomicznych założeń roz-

wojowych!” — takie zdanie usłyszałem od alaskańskiego Amerykanina, który dla pierwotnych mieszkańców tej ziemi miał uczucia nie odbiegające od stosunku wojskowych komendantów, wystreliwujących w ubiegłym stuleciu Indian.

Jest ich na Alasce około 60 tysięcy — Eskimosów i Indian, trzy czwarte nadal żyje poza ośrodkami cywilizacji, z rybołówstwami i myślistwami. Dla nich życie ma jeszcze sens, dla tysięcy, których wciągnęło miasto, zaczęła się agonia.

NOWE KLONDIKE

Alaska staje się modną, przędenci odbywają regularne tournée, podobnie jak sławni artyści, zapelniając w miesiącach letnich ośrodki sportów narciarskich. Alyeska, alaskańskie Zakopane, o kilkadziesiąt kilometrów od Anchorage, wymaga rezerwy pokoi hotelowych na sześć miesięcy naprzód, nieustannie zwozi się materiały budowlane na nowe pensjonaty i hotele.

Spod hoteli w Anchorage codziennie rano wyruszają konwoje autobusów z turystami głodnymi widoku lodowców, podnóża góry MacKinley, stromych szczytów opadających w wody Pacyfiku, niedźwiedzi w narodowych parkach.

Juneau może być administracyjną stolicą, ale metropolią alaskańską jest Anchorage. Nadal jeszcze sprawa wrażeń prowizorycznego miasta pogranicznego, odległego na koniec świata granicy, do której doszedł człowiek. Alasce znalazła swoje płynne złoto — naftę. Anchorage jest stolicą nafty alaskańskiej, ale staje się także stolicą lokalnego przemysłu, rzemiosła, usług dla prowincji liczącej półtora miliona kilometrów kwadratowych. Do Anchorage ścigają dziś niebieskie ptaki, zagubieni ludzie, którym nie powiodło się gdzie indziej, Karciarze, awanturnicy, bankierzy, hochsztaplerzy, uczeni kupcy zmęczeni rozgwarem i trudnościami życia w wielkich miastach. Zjawiają się entuzjaści, zjawiają się ludzie przesyleni cywilizacją oraz głodni i nienasycony.

JAN ZAKRZEWSKI

Nie można powiedzieć, żeby tu było po drodze. Trzeba długo tłuc się polnymi drogami wyłobionymi głęboko w piaszczystym, pofalowanym, morenowym terenie, gdzie między Kościerzyną, a Kartuzami, w bok od Klukowej Huty. Tu i ówdzie przejeżdżając przez małe, czystki kaszubskie osady, koła samochodu turkotały po kocich łbach. Co chwila trzeba było zwalniać dając pierwszeństwo stadkom bielutkich gęsi. Nierzadko czerniały słomiane strzechy stłuczone dziesiątkami lat jesienno-wiosennych szarug, tu i ówdzie skrzypiał jeszcze studzienny żuraw. Wśród zieleni pól nie żółconych jeszcze późnym latem, coraz częściej niebiesiły się nieregularne plamy jeziornej toni.

Tu w Kamiennej Górze założył się kiedyś Kaszub z diabłem, że ten ostatni most kamienny w ciągu nocy, do piania pierwszego koguta wybuduje. Zabrał się diabeł rażno do roboty. Chłop widzi, że niedobrze, że zakład przegra. Dochodziła trzecia w nocy, do piania koguta jeszcze daleko, a tu diabeł na łańcuchu już ostatni kamień ciągnie, wielgachny jak chalupa. Wpadł chłop na sprytny pomysł: w dniu zaklaskania, koguta obudził tym klaskaniem, kogut zapiał, a diabeł w popłochu kamień porzucił i uciekł zakład przegrawszy i roboty nie dokończywszy.

Są na tym wielkim kamieniu ślady po ogniwach łańcucha. Trawa skałę wokół obrosła, a ogromny ciężar głębiej i głębiej w piaszczystą ziemię kamień wciskał tak, że dziś — powiadają — połowa go ledwie dla ludzkiego oka jest dostępna, a resztę piasek kryje...

Tak mi to opowiadał stary Kaszub, sołtys Potęgowa — Józef Labuda. Siedzieliśmy w izbie, niskiej, ciemnej, o suficie zbudowanym z grubych, czarnych belkowań. W izbie, której ściany obwieszono były świętymi obrazami, a na biurku stał „Ametyst 102” polyskujący matem ekranu.

Sieltys Labuda, jak powiadają Kaszubi, informował o „moim” Potęgowie. Mieszka tu zaledwie 6 gospodarzy: Karol Karszny, który hoduje ryby w jeziorze Białym stanowiącym jego prywatną własność. Dalej rolnicy: Jan Biegus, Jan Pipka, który właśnie skończył budować nowy dom, Kazimierz Klejne, Jerzy Pipka i Leokadia Milewiczka. To wszyscy. Ale są to gospodarze z dziada pradziada, zamożni, staranni... Tylko Jerzy Pipka ma mniej niż dwadzieścia hektarów. Inni 23—27 ha, co prawda ziemi nie nadzwyczajnej, głównie szóstej klasy, „ale jak się ziemi da — to i ziemia da...”

Zyta mijaliśmy po drodze dorodne, ziemniaki także, nawet pszenice i cukrowe buraki nie należały do rzadkości. Ot, co znaczy kultura rolna, nawet na słabych gruntach...

Dojechaliśmy potem do centrum Potęgowa z szosą, asfaltem, od strony Kartuz. Asfalt kończy się tu właśnie i placik, licho porośnięty kępami trawy jest już piaszczysty. Po prawej kiosk „Ruchu”, a w nim papierosy, gazety i książki, a także plastikowe piłki plażowe i plażowe kosmetyki. Nic dziwnego, Potęgowa otoczona jest jeziorami: Czarnym, Białym, Odnoga, Klancienkiem i oczywiście... Jeziorom ośrodek campingowy. W centrum wsi przy piaszczystym placu, tuż nad skarpa stromo spadającą ku jezioru — rozsiadła się „Restauracja III kategorii”, niestety bez nazwy.



★ RAPORT z POTĘGOWY
 Nowe Potęga

Każdy z potęgowiaków ma traktor, niektórzy po dwa, a troje nawet... „taksówkę” — jak powiada „sieltys” — czyli samochód marki „Warszawa”, albo „Fiat”. Mała, ale bogata jest ta wioska, to „moje Potęgowo” wśród kaszubskiej ziemi, jezior pełnych ryb i raków nie wytrutyh jeszcze detergentami, pośród ziemi na której pracują ludzie twardzi, rzetelni, inteligentni, fachowi...

Do drugiego Potęgowa musieliśmy przebyć dość długą, na szczęście bardzo dobrą drogę: do Leborcka i stamtąd prosto drogą państwową nr 52, w kierunku Słupska. Na połowie drogi, o kilometr w prawo, za stacją benzynową, jest właśnie Potęgowa słupska. Tamto w powiecie wejherowskim było zawsze polskie. To kiedyś nazywano się Potęgoff...

Przed dworcem taksówka: „I Potęgowo”. Pytam kierowcę ile tu jest taksówek: „A jedna, proszę pana...” — Odpowiada: — „Moja”.

Gmina liczy dokładnie 4102 mieszkańców, z czego ponad 700 mieszka w Potęgowie. Trudnią się rolnictwem, pracują w miejscowym PGR, piekarni, masarni, lub gospodzie. Dobrze działa kółko rolnicze. Ludzie tu przyjechali z różnych stron z Bugu, z Białostockiego, z Wileńszczyzny, z Białorusi i Ukrainy, z Bieszczad. Zatarły się różnice, zniwelowały antagonizmy dzielnicowe. I obyczaj — świąteczny, ślubny, bożonarodzeniowy, chrzestny, uniwersalizowały się...

Kilka lat temu zakończono w Potęgowie słupskim budowę wodociągu, więc postanowiono zająć się uporządkowaniem głównej ulicy wiodącej od gminy „szkół” do dworca. I tu zaczęły się „seki”. Jest jego ze trzysta metrów, na terenie kolejowym, ale w siedzibie gminy, więc kto ma tę drogę budować: PKP czy gmina? Spory trwały wiele miesięcy, wreszcie robota ruszyła, by zaraz utknąć z powodu nie tyle może obiektywnych trudności, co braku... zapalu.

Ma się rzeczkę ku końcowi, ale najpierw, różni dyrektorzy musieli się trochę podroczyć, pospierać.

Tak było w tych moich Potęgowach: zwyczajnie, po naszymu, choć przecież ni by nie tak dawno, trzydziestu lat temu ledwie, były to w samej rzeczy dwa światy, dwa wrogie sobie, a w każdym razie niechętnie, światy. Dzisiaj jest to jedna Polska.

I choć jestem zwykły Potęga, a nie Potęga z Potęgowa, jakos mi milej ze świadomością, że mam aż dwie „swoje” wsie. Ale się z tym nikomu nie zdradzam.

Zmierzch gondoli?

Zlaguny weneckiej powoli ale nieustannie znikają wroczce, tylekroć opiewane przez postów gondole. Pięćset lat temu 135 kanałów łączących 112 wysp Peryj Adriatyku przemieszczało ponad 10 tys. tych smukłych łodzi. Niektóre bogate rodziny patrycjuszowskie miały ich nawet po pięć, a liczba gondolierów sięgała w „najlepszych czasach” 20 tys. (jedna dziesiąta ogółu mieszkańców Wenecji). Dzisiaj metne wody kanałów weneckich przemieszcza tylko 400 gondoli. Pozostało zaledwie 120 „fachowych” gondolierów.

Dlaczego tak się dzieje? Przede wszystkim w wyniku konkurencji w postaci małych parowców — tzw. vaporetto. Pierwsze puszczono na wody laguny jeszcze w 1881 roku. Zamożne rodziny weneckie dochodzą do przekonania, że łodzie motorowe kalkuluja się taniej i są wygodniejsze. Gondolierzy mogą więc liczyć jedynie na turystów. Tymczasem sezon turystyczny kurczy się, przynoszą niższe zarobki, rośnie natomiast do astronomicznych rozmiarów koszt wynajęcia gondoli. Tam gdzie pozostały publicznym środkiem komunikacji — już tylko na 6 trasach — deficyt szybko wzrasta.

Przyuczenie do zawodu gondoliera trwa dobre trzy lata, ale niewielu kandydatów idzie chętnie „po naukę”. W swoim czasie myślano o stypendiach dla przyszłych gondolierów, nie udało się jednak zrealizować tego zamiaru, gdyż jedna tylko mała stocznia wenecka buduje nowe gondole i podejmuje się przeprowadzania remontów. Wydaje się, że w niedługim czasie zaniknie piękna, przastara sztuka budowy gondoli. Jest to bowiem fach bardzo trudny i precyzyjny. Do zbudowania jednej gondoli zużyto trzeba 280 różnych części z drewna! Najtrudniej jest wszakże wyrównać stateczność tej wąziutkiej łodzi.

POWROTY

(Dokończenie ze str. 3)

żemy pojechać i zobaczyć jakie postępy robia nasi podopieczni.

W „szkółce” MPK honory gospodarza pełni kierownik szkolenia motorniczych mgr Tadeusz Kurek. Informuje, że kolejny kurs zaczął się przed trzema dniami. Do zawodu przygotowują się 32 osoby, w tym 8 kobiet. Które MPK chętnie widzi za sterami tramwajów i stara się stworzyć im jak najlepsze warunki pracy. Jedną z nich jest Henryka D., z którą rozmawiamy w czasie przerwy w zajęciach. MPK było trzecim w jej życiu miejscem pracy. Mając 20 lat zaczęła jako konduktorka. Przedsiębiorstwo nie było z niej zadowolone. Któregoś dnia przy rozliczeniu zabrakło jej 1.622,50 zł, innym razem — 319 zł. W rok później przyjeżdżała na kurs motorniczych, ale po jego ukończeniu znów zaczęły się kłopoty, tym razem innego rodzaju. Kilka-krotnie nie stawiła się do pracy, raz samowolnie zjechała tramwajem do zajezdni. Innym razem nie napisała raportu w sprawie wypadku. Wreszcie przebrała się miarka. Po kolejnej nieusprawiedliwionej nieobecności zwolniono ją dyscyplinarnie. Kilkakrotnie starała się wrócić do MPK, ale zakład stawał warunek — możemy przyjąć, jednakże na spłaceniu zadłużeń wobec MPK.

— Gdybym wówczas wróciła do MPK na pewno nie siedziałabym w więzieniu — mówi kobieta, starając się przełożyć winę na „nieczule” na jej prośby przedsiębiorstwo. — Z braku zajęcia poszłam do transportu, pracowałam jako konwojent i tam wplatałam się w afery. Kierowce skazano na 7 lat, dwaj inni ludzie dostali po 5 i 4 lata, a ja — rok.

— Na pewno nie powtórzę się to, co było dawniej — zapewniam. — Mam teraz 24 lata. Zmadrzałam. Muszę dużo pracować, aby spłacić koszty sądowe. Ponad 16 tys. zł. Może mogłabym wcześniej podjąć pracę? Przecież już kierowałam tramwajem. Te 1.500 zł, które teraz jako uczestnik kursu dostaje niewiele znaczy.

Kolejnym naszym rozmówcą jest 40-letni niski mężczyzna, ubrany w czarny garnitur.

— Chciałem pracować w poprzednim miejscu, w zakładzie przy Lipowej — mówi. — Nawet załatwiłem już formalności. Ale przyszło pismo, że nie mogę być tam zatrudniony. Dowiedziałem się, że w MPK są miejsca i można dobrze zarobić. Mam 16 tys. zł długu, za alimenty. Nazbierało się. Gdybym płacił regularnie... Ale cóż, wypilo się czasem wódkę, czy piwo z kolegami i brakowało pieniędzy. Dopiero w tym momencie po-

czulem znany zapach. Znacznie wcześniej to samo zauważył siedzący bliżej kursanta szef działu kadr.

— A czy dzisiaj — zapytał — nie wypil pan czegoś mocniejszego?

Na twarzy człowieka w ciemnym garniturze odmalowało się coś w rodzaju zmieszania.

— Tak, wypilem — przyznał ze skrucha. — Dostałem właśnie mieszkanie. Z żoną jestem po rozwodzie, a u brata nie mogę stać mieszkać. Malarze skończyli robotę, więc wypiliśmy. Dostałem też okazjnie samochód do przewiezienia rzeczy... i znów wypiliśmy...

Patrzę na kierownika działu kadr. Jest wyraźnie przgnębiony. Zaufał przecież temu człowiekowi. Nie przekonują go zapewnienia kandydata na motorniczego, że sytuacja, jak dziś, nie powtórzy się więcej. Pod wieczór opuszczamy zajezdnię z bagażem nierozproszonych wątpliwości.

Czy mężczyzna w czarnym garniturze zostanie motorniczym? Czy MPK powierzy mu życie i zdrowie pasażerów? Na razie pytania te zostają bez odpowiedzi, podobnie jak pytanie o losy kilkunastu innych ludzi, skierowanych do MPK, którzy, choć mija termin, nie zgłosili się do pracy.

W tradycyjnym czynie społecznym Saperzy ciągną kabel na osiedle Inflancka

Już prawie 12 lat liczy sobie owoca współpracy Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto z III Warszawskim Pułkiem Pontonowym.

Wczoraj, w siłę 42 chłopów, przyjechali do Łodzi znowu, by ułożyć kilometr kabla 15 kilometrów, a więc zbudować spory fragment magistrali wodzącej z EC-III na Doły, potrzebnej dla zasilania nowego osiedla Inflancka.

Wykonanie tego zadania, wymagającego wielkiego trudu, bo teren jest nadzwyczaj ciężki, pozwoli na uruchomienie zasilania osiedla już w końcu października.

Dziękujemy Wam, przyjaciele w mundurach!

Studium Kulturalno-Oświatowe Uł czeka na kandydatów

Na studium - obok studentów różnych wydziałów (począwszy od III roku studiów), pragnących zdobyć dodatkowe kwalifikacje - przyjmowane są również osoby posiadające ukończone studia wyższe z dowolnej dziedziny, które pragną zdobyć lub rozszerzyć swoją wiedzę w zakresie pracy kulturalno-oświatowej.

Handel Gastronomía Poczta PKO Komunikacja w wolną sobotę

W kolejną wolną sobotę, 28 września, wszystkie sklepy detaliczne z wyjątkiem jednospobowych będą czynne od godz. 6 do 14.

W branży przemysłowej wszystkie placówki handlowe w tym dniu zostaną zamknięte - z wyjątkiem sklepów znajdujących się przy ul. Piotrkowskiej na odcinku od pl. Wolności do ul. Główniej i Mickiewicza.

Placówki gastronomiczne pracują jak w każdy powszedni dzień tygodnia. Bary mleczne prowadzić będą dodatkowo sprzedaż piczywa po cenach detalicznych.

Ruch tramwajowy i autobusowy w wolną sobotę odbywać się będzie jak w dni powszednie, tj. od godz. 4. Na wielu liniach w okresie szczytu zwiększona zostanie częstotliwość kursowania tramwajów i autobusów.

W wolną sobotę oraz w niedzielę, 29 b.m., w Oddziale PKO (ul. Kosciuszki 15) czynna będzie dziumująca kasa wplatu i wypłaty oszczędnościowych (do 2 tys. zł).

Nauczyciel z indeksem KONSERWACJA ZABYTKÓW

oskonalenie zawodowe nauczycieli, podejmowanie i wdrażanie nowoczesnych metod nauczania - było wczoraj jednym z tematów obrad Komisji Wychowa-

wolną sobotę w godz. 8-16 zaistniała wpłata i wypłata pieniężne, przyjmując paczki w obrocie krajowym i zagranicznym. Czynne będą również skrytki pocztowe, w dziale telekomunikacyjnym, który pracuje całą dobę, można będzie nadawać telegrafny, przekazy telegraficzne, zamykając rozmowy telefoniczne, a od godz. 15 pobierać oszczędności z ksiąg czeków PKO.

W niedzielę, 29 b.m., kursować będzie od godz. 7 „zielona linia” do Sokolnik - już po raz ostatni w tym sezonie. MPK zwiększy też ilość tramwajów i autobusów na Zdrowiu, Łagiewnikach, w lasach łucmierskich i tuszyńskich.

W niedzielę, 29 b.m., kursować będzie od godz. 7 „zielona linia” do Sokolnik - już po raz ostatni w tym sezonie.

W niedzielę, 29 b.m., kursować będzie od godz. 7 „zielona linia” do Sokolnik - już po raz ostatni w tym sezonie.

ków wypoczynkowych na Zdrowiu, Łagiewnikach, w lasach łucmierskich i tuszyńskich.

Ciepło, ciepło... Już palają!

Jak nasz poinformował główny inżynier Zakładu Sieci Ciepłej w Łodzi - P. Waleczak, jednocześnie Gospodarki Komunalnej poleciło uruchomienie urządzeń centralnego ogrzewania.

W niedzielę, 29 b.m., kursować będzie od godz. 7 „zielona linia” do Sokolnik - już po raz ostatni w tym sezonie.

W niedzielę, 29 b.m., kursować będzie od godz. 7 „zielona linia” do Sokolnik - już po raz ostatni w tym sezonie.

wszędzie nastąpi rozruch skomplikowanych urządzeń. Na domiar złego już wczoraj zanotowano dwie poważne awarie sieci magistralnej c.o., zachodzi więc obawa, że osiedla Wierzbowa, Wilcza-Golebia, Złobca oraz Dąbrowa w sobotę nie otrzymają jeszcze ciepła.

W niedzielę, 29 b.m., kursować będzie od godz. 7 „zielona linia” do Sokolnik - już po raz ostatni w tym sezonie.

W niedzielę, 29 b.m., kursować będzie od godz. 7 „zielona linia” do Sokolnik - już po raz ostatni w tym sezonie.

W niedzielę, 29 b.m., kursować będzie od godz. 7 „zielona linia” do Sokolnik - już po raz ostatni w tym sezonie.



Ważne telefony: Informacja kolejowa 655-55, Straż Pożarna 65-666-11, Pogotowie Ratunkowe 99, Informacja PKS 284-60, Pogotowie autobusowe 435-46, Pogotowie gazowe 395-85, Pogotowie energetyczne 343-28, Pogotowie ciepłownicze 253-11.

Teatr: Wielki - godz. 19 „Jeziro łabędzie”, Powszechny - godz. 19.15 „Jak obrabować bank”, Nowy - godz. 19.15 „Cieście czasu”, Mała Sala - godz. 16 i 20 „Bret marnotrawny”, Jaracza - godz. 19.30 „Panna Malarzewska”, Teatr „JiS” - godz. 19.15 „Ciotka Kasia”, Muzykalny - godz. 19 „Widzowska ballada”, Arlekin - godz. 17.30 „Szewc Korytko i kaczer Kwak”, Pinokio - godz. 10 „O czym mówią nowi roku”, Ziemia Łódzkiej - godz. 19 „Lania”.

Filarmonia (Narutowicza 28) godz. 19.30 Koncert Symfoniczny nr. Orkiestra Symfoniczna PFL, Dyrygent Zdzisław Szostak, Solista T. Chmielewski - fortepian, W programie: G. Bacewicz - Koncert na ork. smyczkową, F. Chopin - Koncert fortepianowy 1-moll, M. Ravel - II Suita z bal. „Daphnis i Chloe”.

Muzea: SZUKI (ul. Wieckowskiego 36) godz. 11-18, HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-12, ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-19, HISTORIA WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 283) godz. 10-17, EWOLUCJONIZM (Park Sienkiewicza) nieczynne.

Zamknięcie ulic i dróg w czasie Rajdu Kwiatów

W związku z III Ogólnopolskim Rajdem Kwiatów, w sobotę - 28 września - w godz. 9-11 zamknięte będą dla ruchu kołowego łódzkie ulice: Serwituty (od Skotnik do skrzyżowania z ul. Okólną) i Okólna (od skrzyżowania z ul. Serwituty do ul. Łagiewnickiej).

W kilku zdaniach: Klub „Kominiek” MZBM Łódź-Sródmieście (ul. Kilińskiego 85) zaprasza dziś o godz. 18 na prelekcję mgr M. Grymowskiego z cyklu wiedzy o muzyce pt. „Synteza wszechświata”.

W Domu Kultury „Ariadna” (ul. Niełzarniana 3) dziś o godz. 15 spotkanie aktyw PKPS i podopiecznych Klubu Seniora z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych.

Maraton filmowy: Baltyk - „Potop” cz. I i II, polski, godz. 22.45, LDK - „Sanatorium pod Klepsydrą” (pol.) od lat 16, godz. 14.30, 17 (19.45) - DKF, Stylowy - „Wybawieniem bezdziej smierci” franc., od lat 16, godz. 15, 30.

STUDIO - „Oliver” (A) ang., od lat 11, godz. 16.30, „Zielona sciana” (A) peruw., od lat 14, godz. 19.30, TATRY - „Faraon” (A) polski, od lat 16, godz. 10, 13.30, ZEGNANIE Z FILMEM: „Polowanie na meksykańskiego” franc., od lat 16, godz. 17, 19, CZAJKA - „Kroświe Dzikiego Zachodu” (fr.) od lat 14, godz. 17, 19, DKF - „Halla, wyspa przeklecia” (USA) od lat 16, godz. 15, 19, ENERGETYK - „Srebrny niedźwiedź i Kłown Cebulka” (czeski) od lat 7, godz. 17, „Znakomity piatek” (ang.) od lat 16, godz. 19, KOLEJARZ - „Niebieskie jak Moore” (pol.) od lat 14, godz. 17, 19, GDENIA - „Mafocchia” (A) radz., od lat 11, godz. 10, 12.15, 14.30, „Heca” RPN, od lat 16, godz. 17, 19.30, HALKA - „Pójdźcież ponad sadem” polski, od lat 14, godz. 15.30, 17.30, „Zaproszona” franc., od lat 16, godz. 19.30, 1 MAJA - „Kochany dranieżnik” (A) radz., od lat 7, godz. 14.30, 16 (godz. 17.30 - seans zamknięty), MŁODA GWARIA - „Billy Jack” USA, od lat 16, godz. 19, 21.15, 23.30, 17, 19.30, MUZA - „Nie ma mocnych” polski, od lat 11, godz. 16, 18, 20, OKA - „Mania wielkości” (fr.) od lat 14, godz. 19, 23.30, 15, 20.15, POLESIE - „Kroświe w oślej skórze” (fr.) od lat 7, godz. 17, „Nagrody i odznaczenia” (pol.) od lat 16, godz. 17, POPULARNE - nieczynne, PRZEDWIOŚNIE - „Zbrodnia w klubie tenisowym” w-jug., od lat 18, godz. 16, 18, 20, PIONIER - nieczynne, POKÓJ - „Hrabina Cosel” (A) polski, od lat 14, godz. 16, 18.45, REKORD - „Zaginiona podwórko” (A) pol., od lat 7, godz. 13.15, „Kobieta kot” (B) jap., od lat 16, godz. 17.15, 19.30, ROMA - „Jeździec bez głowy” (B) radz., od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, „Meczynna, który się podoba” franc., od lat 16, godz. 18, 20, SOJUSZ - „Gniazdo” polski, od lat 11, godz. 16.45, „Taśmy prawdy” USA, od lat 16, godz. 19, STOKI - „Y-17” bulg., od lat 14, godz. 15, 17, „Johnny oszedł na wygnanie” USA, od lat 18, godz. 19, SWIT - „Lobur” franc., od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 20, DYZYRY APEK

Plotkowska 127, Jaracza 32, Rzezowska 147, R. Luksemburga 3, Niełzarniana 15, Pabianicka 218, Lanowa 129/131, Obr. Stalingrada 15.

STACJA KRWIODAWSTWA: Franciszkańska 17/19 przyjmuje codziennie w godz. 7.30-14, a w soboty 7.30-13.

DYZYRY SZPITALI: Instytut Polonistwa i Ginekologii (Sterlina 13) Klinika Polonica ul. Curie-Skłodowskiej 15 - Klinika Ginekologii - dzienne Śródmieście i z dziesięciu Górna: Poradnia „K” z ul. Felickiego.

Szpital im. Madurowicza - Klinika Pol-Gin WAM - dzienne Polesie i z dziesięciu Górna, Poradnia „K” ul. Prąbszewska 32 i Zaborskiej 2, Szpital im. M. Kopernika - dzienne Górna Poradnia „K” Odrzańska, Cieszkowskiego, Leżniewska i Rzgowska, Szpital im. H. Wolf - dzienne Widzew oraz dzienne Baluty obróc Poradni „K” ul. Sedziowska i Libelta, Szpital im. H. Jordana - dzienne Baluty Poradnia „K” ul. Sedziowska i Libelta.

Chirurgia ogólna - Szpital im. Sonenberg (Piętny 30), Chirurgia urazowa - Szpital im. Sonenberg (Piętny 30), Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Larwologia - Szpital im. Barlickiego (Kobieleckiego 22), Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kopieleckiego 22), Chirurgia i irwinologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15), Chirurgia szeregowa-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopieleckiego 22), Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA: Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137 tel. 666-66, Oddziałowe Telefoniczny Punkt Informacyjny dzwoniący pracy placówek służby zdrowia tel. 615-19 czynny w godz. 7-15 obróc niedziel i świąt.

Wycieczki Zawody Festyny

Bogaty jest program wycieczek turystycznych na dwa dni wolne od pracy. JUZ DZIS o godz. 16.30 na Starym Ryнку spotykają się uczestnicy wyprawy kolarskiej do Probuszczyce. Również dziś o godz. 16.30, także na Starym Ryнку, wyznaczono zbiórkę na wycieczkę kolarską do Piotrkowa Tryb. w ramach X Rajdu „Szlakiem Miejsce Pamięci Narodowej”.

W SOBOTE następną wycieczką kolarską - do Jezowa. Zbiórka - Stary Rynek, godz. 8.

Również na Starym Ryнку o godz. 8 spotykają się uczestnicy wyprawy kolarskiej (sobota-niedziela) do Górek.

W NIEDZIELE, 29 września, wycieczka piesza na trasie: Nowosolna - Władzyń - Natolin - Nowosolna (12 km). Zbiórka - pl. Dąbrowskiego, przystanek autobusowy „A”, g. 11. Koszt ok. 10 zł. Na Starym Ryнку o godz. 8 zbierają się uczestnicy wycieczki kolarskiej do Zimnej Wody.

Zarząd Wojewódzki LOK zaprasza W SOBOTE w godz. 9-18 na VII Wielobój Młodości - strzelnica na Widzewie (uczestniczą wszystkie młodocieństwa MPL - W programie: strzelanie z pistoletu sportowego, kłbks, wiatróweki, a także rzut granatem do celu. W NIEDZIELE odbyda się także XV Zawody Strzelckie organizowane przez LOK, WRZZ i „DZIEŃNIK ŁÓDZKI” dla wszystkich dzielnic, miast wydzielonych i powiatów. Bawcież w niedzielę w Olszowie zostaną zorganizowane mistrzostwa modelarskie lotnicze.

Samochodowy rajd kwiatów „ASTRY-74”, który odbędzie się w dniach 27-29 września dla około 100 załóg (300 osób). Poza tym biura turystyczne przygotowują w sobotę i niedzielę wiele wycieczek dla załóg odprawy. Zarząd Miejski TKKF pomyślał o atrakcyjnych festynach rekreacyjno-sportowych w ośrodkach wypoczynkowych, na „Stawach Jana”, w parku im. 1 Maja, w Arturówku i w Młynku. W programie m. in. blyskawicznie turpiele siatkówki i kosmetki, gry w bilie i cingo, siłomnioterowry, konkurs podnoszenia ciężarów, gry i zabawy terenowe dla dzieci i dorosłych. Na zwycięzców w poszczególnych konkurencjach czekają symboliczne nagrody.

50 lat we dwoje

W Urzędzie Dzielnicowym Łódź-Sródmieście odbyła się miła uroczystość wreczenia przez zastępcę naczelnika - W. Gutowskiego, medalu za długoletnie życie małżeńskie. Bohaterami uroczystości byli Natalia i Adam Poniatowscy, którzy obchodzą pięćdziesiątą rocznicę swego związku małżeńskiego. Wychował czworo dzieci, doczekali pięcioro wnuków i jednego prawnuka.

Jubilatom serdecznie gratulujemy. Fot.: L. Olejniczak



lepkami nie są przyjmowane przez gastronomię. (J. Kr.)

Gdzie jest I klasa?

„18 września na Dworcze Głównym w Krakowie kupiłem bilet I klasy do Łodzi do pociągu osobowego nr 35112. Gdy pociąg podstawił, okazało się, że wagon I klasy nie ma, ale nikt - od konduktora począwszy, a na kierownika pociągu skończywszy - nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego sprzedano mi bilet I klasy. Uszykłem natomiast wyczerpującą adnotację na bilecie o niewykonalności na biletach I, opatrzoną podpisem kierownika i potwierdzoną przez dwumowego ruchu na stacji Łódź-Kaliska. Jak małe poinformowanie, różnicę w cenie biletu powiniennem odebrać natychmiast w kasie. Poszedłem tam. W kasie nr 5 (godz. 23.15) odmówiono mi wroczenia pieniędzy i polecono pójść do Wydziału Dopuszczeniowego PKP na ul. Skłodowska 15, gdzie miała sprawa zbada specjalna komisja. Jak znaleźć czas - pójść. Może specjalna komisja tylko czeka na sprawę tej rangi?”

Marek Sas

Jak widzę, zatwierdzenie notatki PKP też nie jest pierzuchą klasy...

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96 90-103, Łódź. Reflektorem na Łódź. Nasze telefony: 537-47, 341 10. PISZCIE DO NAS I TELEFONICZNE CZEKAMY!

Jarmarku Spolemowskiego na placu Bartłckiego, handlową tam już trzeci dzień, stojąca się do wszelkich ustaleń dla takich okazji regul. Okazuje się jednak - nie każdemu to odpowiada, a niektórych jarmarczycy zgizli, podnieśli jeszcze wysokimi tonami muzyki, po prostu meczy.

Jedną z naszych Czytelniczek mieszkającą przy pl. Bartłckiego, zatelefonovala do nas do głębi oburzona hasłem, wdzierającym się nawet przez zamknięte okna. Ponieważ istotnie życie nie składa się z samego kupowania, a we własnym domu jesteśmy przyzwyczajeni do spokojnej pracy, nauki lub wypoczynku, przeto prostym „Spolem” a u szanowanie zwykłych ludzkich potrzeb. Atmosfera jarmarkowa ma swoje prawa, ale okolica jarmarku - także.

Piwo bez nalepek

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Kupowanie kota w worle” LPPG - Oddział i Restauracje informuje o wynikach postępowania wyjaśniającego w sprawie braku nalepek na niektórych butelkach piwa sprzedawanego w zakładzie gastronomicznym „Zarzewicki”. Latem brzo wary mijałokrotnie wuszywały piwo w butelkach wprost z maszyny, ze świeżo przywiezionymi nalepkami, z których część w czasie transportu odpadła. Kierownictwo „Zarzewicki” zostało zobowiązane do wzmocnienia nadzoru w czasie przyjmowania i sprzedaży piwa. Przechowywana jest już zasada, że butelki piwa bez prawidłowego oznaczenia na-

REFLEKTOREM & po Łodzi. Moze i tutaj?... „Kochany Reflektorku! Wcale nie sądzę, że ułca Gańska jest zaniedbana - przecież wiecie rozi się dla poprawienia stanu i wygładu całej okolicy - tylko nasz dom (numer 16) jest taki, że aż strach na niego patrzeć. Sądzę, że władze dzielnicowe powinny pomyśleć nie tylko o nas, lokatorów tego domu, ale choćby o wycieczkach, zmierzających do muzeum pod numerem 13 i się rzeczy zmuszonych do oglądania straszdy, w którym żyjemy. Patrzcie właśnie, jak kładą nowe tynki na ścianach domu nr 17 i tak sobie marzę: a gdyby po zakończeniu tych prac przetranszowano na drugą stronę ulicy i zająć się naszym domem... Reflektorku, wierzcie, że pomóżesz nam w spełnieniu tych pragnień. Liczymy na Ciebie!” K. R. Dedykujemy tę, z pewnością nie pozabawioną słuszności, pioskę Urzędowi Dzielnicowemu na Polesiu. R. Atmosfera jarmarku... „ma swój szczytowany smak i styl i organizatorzy Jarmarku

WYTNIJ I ZACHOWAJ!



**PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU
WEWNĘTRZNEGO
PEWEX
ODDZIAŁ HANDLOWY
W ŁODZI**

oferuje szeroki asortyment atrakcyjnych towarów zagranicznych i krajowych w sklepach na terenie Łodzi i województwa.

ŁÓDŹ

- **dziewiarstwo i koszule męskie, swetry damskie, konfekcja, kożuchy** ul. Kościuszki 59/61 w godz. 9-20
- **kosmetyki, akcesoria samochodowe, art. gosp. dom., rowery, sprzęt radiowo-techniczny, wózki** ul. Sienkiewicza 21 w godz. 9-20
- **bluzki damskie, galanteria** ul. Jaracza 6 w godz. 9-20
- **tkaniny,** ul. Główna 67, Piotrkowska 71 w godz. 9-20
- **dziewiarstwo damskie i męskie, konfekcja, włóczki** ul. Zielona 9, Jaracza 10 w godz. 9-20
- **art. spożywcze** ul. Rzgowska 3, Zachodnia 10 w godz. 9-20
- **art. spożywcze, dziewiarstwo, spodnie** ul. Astronautów 9 w godz. 9-20
- **akcesoria samochodowe, art. spożywcze, art. upominkowe** ul. Strykowska 3 w godz. 10-17,30

WOJEWÓDZTWO

- **sklep wielobranżowy** PABIANICE ul. Armii Czerwonej 18 w godz. 10-17, w poniedziałki 12-17
- **sklep wielobranżowy** ZGIERZ ul. Rewolucji 1905 r. 82 w godz. 10-17, w poniedziałki 12-17
- **sklep wielobranżowy** PIOTRKÓW TRYB. ul. Piastowska 5 w godz. 10-17, w poniedziałki 12-17
- **sklep wielobranżowy** RADOMSKO ul. Piastowska 6 w godz. 10-17, w poniedziałki 12-17
- **sklep wielobranżowy** TOMASZÓW MAZ. pl. Kościuszki 23 w godz. 10-17, w poniedziałki 12-17
- **sklep wielobranżowy** KUTNO ul. Długosza 6 w godz. 10-17, w poniedziałki 12-17

Już wkrótce nowo otwarty sklep w Łodzi, przy ul. **MARYNARSKIEJ 4** prowadzić będzie sprzedaż **SPRZĘTU RADIOTECHNICZNEGO.**
Sprzedaż za waluty wymienialne i bony towarowe PKO SA.
ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

MIESZKANIA w ŁODZI

dla absolwentki Uniwersytetu Łódzkiego na okres 1-2 lat
poszukuje **PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE.**
Oferty prosimy składać pod nr 5084-k w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96.

SPÓŁDZIELCZE POGOTOWIE LEKARSKIE.
tel. 666-55
czynne codziennie w godz. 6 - 22 3399 k

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE w ŁODZI

poleca na sezon jesienno-zimowy odzież, wysokoprocentowe wełniane tkaniny płaszczowe oraz ubraniowe damskie i męskie



**UBIERA CIEBIE
OZDABIA TWÓJ DOM**



WPTO proponuje również bogate zestawy
TKANIN DEKORACYJNYCH, LNIANYCH I BAWELNIANYCH
zapraszamy do sklepów na terenie:
KUTNA, OZORKOWA, ŁOWICZA, PABIANIC, PIOTRKOWA TRYBUNALSKIEGO, RADOMSKA, RAWY MAZOWIECKIEJ, SIERADZA, SKIERNIEWIC, TOMASZOWA MAZOWIECKIEGO, WIELUNIA, ZDUŃSKIEJ WOLI, ZGIERZA.

WYŁĄCZNOŚĆ SPRZEDAŻY w UNIWERSALU



Od 30 września br. na terenie Łodzi tylko Uniwersal posiada w sprzedaży
BLUZKI, SPÓDNICY, SUKNIE I GARSONKI
Z Centralnego Biura Wzornictwa Lekkiego w Warszawie.

W sprzedaży jest również duży wybór spódnic damskich i dziewczęcych - produkowanych dla Uniwersalu przez

Spółdzielnię „Dziewiarz“ im. W. Wróblewskiego

ZAPRASZAMY
Życzymy zadowolenia z zakupów.



**TEATR
POWSZECHNY
ŁÓDŹ,
Obr. Stalingradu 21**

REPERTUAR
NA M-C PAŹDZIERNIK 1974 R.

	Dnia	godz.
Samy Fayad JAK OBRABOWAĆ BANK	1, 9, 13, 17, 20, 23 26	19,15 18,00
A. i V. Mszczkowie DZIEWCZYNA NA SPRZEDAŻ	2, 8, 11, 15, 16, 25	19,15
H. i L. Wakarscy TO SA MOMENTA CO SIE PAMIETA	13, 20 5, 12, 19	16,00 18,00
Bertolt Brecht MATKA COURAGE	4, 10, 18 22 6 w Warszawie	19,15
Eugene O'Neill POŻĄDANIE W CIENIU WIĄZÓW	27, 29, 30 31	19,15
St. Grochowiak SZACHY	2, 8, 17, 25	16,00
Roger Vailland NIECNE SPRAWKI	5, 12, 19, 26	21,00

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA PRZYKŁADOWA Zakładów

Wyrobow Obciowych „VERA” w Łodzi, ul. Siewna 15 przyjmuje zapisy absolwentów szkół podstawowych na rok szkolny 1974 - 1975 w zawodzie **DZIEWIARZ.**
NAUKA TRWA 2 LATA.

Po ukończeniu szkoły absolwentowi gwarantuje się pracę w Zakładach Wyrobow Obciowych „VERA”.
W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie w wysokości przewidzianej w umowie o naukę zawodu.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela dział osobowy i szkolenia zawodowego. Łódź, ul. Siewna 15 w godzinach 7.30 - 15.30. 4991-k

BIURO ZBYTU SPRZĘTU TELERADIOTECHNICZNEGO „UNIZET”

z a w i a d a m i a uczestników ankiety konkursowej na temat „Domowe urządzenia stereo 1973/1974 r.”, że w dniu 5 września br. odbyło się na Targach Krajowych w Poznaniu losowanie nagród rzeczowych wśród uczestników ankiety.

- NAGRODY WYLOSOWALI:**
- I nagroda - Meluzyna DST 101 - Zbigniew Selomacha, Wrocław, ul. Benedyktynska 28 m. 1.
 - II - " - Elizabeth Stereo - Jan Kupeczak, Włoki 27, pow. Dzierżoniów, woj. wrocławskie.
 - III - " - Gramofon Fonomaster - Zbigniew Tysarczyk, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Wyspiańskiego 30 m. 8.
 - IV - " - Magnetofoon ZK 246 - Ryszard Wysomirski, Olsztyn, ul. Kościuszki 15 m. 12.
 - V - " - Magnetofoon ZK 146 - Anna Sobolewska, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Konrada Lezckiego 24 m. 1.
 - VI - " - Gramofon Stereo-Hit - Arkadiusz Popiel, Wrocław, ul. Sempolowskiej 8 m. 1.
 - VII - " - Słuchawki SN 62 - Marek Kazimierzak, Szczecinek, ul. Sadowa 6 m. 12.
 - VIII - " - Słuchawki SN 62 - Bożena Sujak, Poznań, ul. Słowackiego 34 m. 3.
 - IX - " - Słuchawki SN 62 - Irena Zietowska-Ciecielska, Poznań, ul. Traugutta 32/5.
 - X - " - Słuchawki SN 62 - Rafał Kata, Rzeszów, ul. Wasilewskiej 8.
 - XI - " - Słuchawki SN 50 - Ewa Tatarynowicz, Gdańsk-Oliwa, ul. Obrońców Wybrzeża 10B 80.
 - XII - " - Słuchawki SN 50 - Zdzisław Rybarczyk, Łódź, ul. Karpacza 8 m. 4.
 - XIII - " - Słuchawki SN 50 - Janusz Sonik, Sosnowiec, ul. Staropogońska 25/1.
 - XIV - " - Słuchawki SN 50 - Andrzej Zblewski, Kościelna, ul. 8 Marca 26/2.
 - XV - " - Słuchawki SN 50 - Olga Richter, Katowice, ul. Kopernika 14 m. 11.

Nagrody dostarczone zostaną do dnia 15 października 1974 r. przy czym sposób ich doręczenia będzie uzgodniony listownie z zainteresowanymi. 5039-k

ZMIANA ADRESU

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO w ŁODZI

informuje, że przeniosło swoją siedzibę z ulicy Piotrkowskiej nr 175 na **AL. KOŚCIUSZKI NR 123.**

Adres dla korespondencji:
Al. Kościuszki 123 90-950 Łódź 1, skr. poczt. 130
Telex: 886169 Odzież PL, 886782 Odzież PL.

- Aktualne numery telefoniczne:
- 673-00 - Centrala
 - Numery bezpośrednie:
 - 618-32 - Naczelny Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego
 - 619-25 - Z-ca Naczelnego Dyrektora d.s. Produkcji i Z-ca Naczelnego Dyrektora
 - 612-98 - Z-ca Naczelnego Dyrektora d.s. Technicznych,
 - 614-79 - Z-ca Naczelnego Dyrektora d.s. Ekonomicznych
 - 618-47 - Z-ca Naczelnego Dyrektora d.s. Adm. Handlowych.
 - 615-44 - Główny Księgowy.

POMIESZCZENIA DO 250 M KW.

z przeznaczeniem na magazyn tkanin, wzorcownię i przymierzalnię

poszukuje

SP-NIA PRACY

„GALANTERIA ODZIEŻOWA”
ŁÓDŹ, ul. WÓLCZAŃSKA 27, tel. 642-73 lub 240-14 wew. 7, dział gospodarczy w godz. 7-15.

UWAGA PT KLIENCI! W miesiącu wrześniu

MIĘSKIE PRALNIE I FARBARNIE W ŁODZI
w ramach świadczenia usług dla ludności
udzielają

10 PROC. BONIFIKATY

każdemu Klientowi, który zleci

PRANIE BIELIZNY W TERMINIE ZWYKŁYM.

Zachęcamy do skorzystania z okazji tańszego
wyprania bielizny.

DOKUMENTACJE

do opracowania w zakresie budownictwa
ogólnego, a szczególnie remontowego
przyjmie
PRACOWNIA PROJEKTOWA
przy Branżowym Ośrodku Doświadczeń,
Organizacji i Normowania Pracy
93-114 ŁÓDŹ, ul. SKIERNIEWICKA 3/5,
tel. 453-94.

SPÓŁDZIELNIA PRACY

ZAKŁADY USŁUG MOTORYZACYJNYCH
w ŁODZI, ul. REYMONTA 14/16

z a w i a d a m i a,

że we własnych Stacjach Obsługi Samochodów
wykonuje szybko i solidnie:

w SOS w Łodzi, przy ul. Wodnej 4/6, tel. 214-26

- badanie diagnostyczne i regulacje wszystkich parametrów samochodów osobowych i dostawczych,

- konserwacje, smarowanie i wymiana olejów,

- blacharka samochodowa i lakierowanie,

- naprawy bieżące i średnie samochodów „Warszawa” i pochodne,

- naprawy prądnic i rozruszników samochodów wszystkich typów;

w SOS w Kutnie, ul. Warszawskie Przedmieście
nr 48/50, tel. 29-49

- smarowanie i wymiana olejów,

- naprawy bieżące samochodów osobowych i dostawczych.

Stacje pracują w godz. 7-21.

USŁUGI DLA LUDNOŚCI W PIERWSZEJ
KOLEJNOŚCI.

UWAGA, KANDYDACY NA WYŻSZE UCZELNIE UNIwersytet Robotniczy ZMS

organizuje

kursy utrwalań wiedzy

(przygotowawcze na wyższe uczelnie)

★ Politechnika ★ Uniwersytet ★ Akademia
Medyczna.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat
UR ZMS w Łodzi, ul. Piotrkowska 262, tel. 614-54
codziennie prócz sobót w godz. od 11 do 18.

**NIKLOWANIE,
MOSIĄDZOWANIE,
KADMOWANIE**
przedmiotów
metalowych
wykonuje
SZYBKO
I SOLIDNIE
SPÓŁDZIELNIA
„S P E S”,
tel. 275-51.

Pojazdy

SPRZEDAM „Fiata 125” rok 1973, po przebiegu 14.000. Tel. 269-26, godz. 17-19.

„SYRENE 104” rok 1971, sprzedam, Tel. 429-37, po godz. 17.

„JAWĘ 90” sprzedam. Możliwość zarejestrowania, jako motorower. Studzienna 89 - Chojny.

„FIATA 125” 1971 - sprzedam. Telefon: 464-37, po godz. 16.

„SKODE 1000 MB” 1966, sprzedam. Pabianice, Wyspiańskiego 120.

„FIATA 126” sprzedam. Tel. 869-25.

SPRZEDAM „Skode 1000 MB” 1969 - stan dobry. - Tel. 523-27, godz. 8-12.

„MOSKWIĆA 492” pilnie sprzedam. Łódź, Gdanska 19 m. 4a, po 16.

„SYRENE 105” (czarnie) 1974 sprzedam. Tel. 514-77.

SPRZEDAM „Warszawę Pick-up” i „Nysę Towos”. Tel. 824-34, po 16.

„FIATA 125” (idealny), sprzedam. Dubois 85.

„RENAULT 10” 0922 „Osę 175” - sprzedam. Łódź, ul. Słowiańska 14. Tel. 478-14.

Kupno Sprzedaż

BILARD precyzyjny, firmy „Bally”, typ „Cosmos” - sprzedam. Oferty „16097” Prasa, Piotrkowska 96.

PIANINO oraz różne meble sprzedam. Tel. 623-17, po godz. 18.

KUPIE jeden lub dwa fotele stylowe. Oferty „16070” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIE bony. Tel. 627-01, od godz. 16.

PRASĘ balansowa o nacisku do 2 ton, nowa sprzedam. Inowrocławska 5-3, wieczorem. 16085 g

SPRZEDAM urządzenia pieczarkarni. Tel. 481-90.

CEWIARKĘ 10-12 wrzecion kupię. Oferty „16116” Prasa, Piotrkowska 96.

PIANINO „Muhlbach” i rekwizycje „Singer” sprzedam. Nowocławska 2/10 m. 15. Po godz. 16.

UNILAM - sprzedam. Tel. 472-00.

PIANINO - kupię. Grabie nlec 14 m. 9.

ELEKTRONOWA maszyna licząca. Kierunkowa sprzedam. Oferty „16069” Prasa, Piotrkowska 96.

FUTRO - jagnięta bezowe tania sprzedam. Tel. 648-17 wieczorem.

ŁOŻECZKO i wózek dziecięcy sprzedam. Tuwima 39 m. 3. 15963 g

SPRZEDAM szafę 2-drzwiową. Tel. 563-34.

SPRZEDAM obraz 30x40 Jeżego Kossaka - temat kołnierz. Oferty „15910” Prasa, Piotrkowska 96.

ASORBENT „Wielmeister” 80 basów w dobrym stanie - kupię. Tel. 476-97.

FUTRO - ląki karakulowe - sprzedam. Tel. 952-01 od 17 i 936-59 od 19.

PALMĘ Kentie duża - 10 liści - sprzedam. Daniłowickiego 3 m. 60.

FUTRO miuszki, duży rozmiar - kupię. 943-03, po 16. 15756 g

PIANINO „Legnica” stan dobry sprzedam Odrzańska 28-12, Wojciechowska.

WÓZEK dziecięcy gładki - sprzedam. Tel. 427-40

SPRZEDAM kożuch męski, nowy. - Tel. 997-72.

KUPIE książkę - autor: Tatjana Wysocka pt.: „Dzieje baletu”. Tel. 459-09. 15958 g

SPRZEDAM maszynę kuśnierską. Cena 20 tys. Oferty „15620” Prasa, Piotrkowska 96.

LAPKI karakulowe sprzedam. Tel. 696-60 od godz. 15. 15840 g

NOWOŚĆ! Domowa pralka stalowa - sprzedam. Turowska 1/41 od 17. 15876 g

Nauka Praca

FRANCUSKI, niemiecki, rosyjski. 362-99, Gliwicki.

ZLECĘ orzędyswanie na maszynie tekstów technicznych w języku rosyjskim. Tel. 291-88, po 19.

TELE-radiomechanika do zakładu usługowego przyjmie Oferty „15936” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNY retuszer i uczeń lat 18 do zakładu fotograficznego. Oferty „15920” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODA przyjmie prace fizyczne - kilka godzin dziennie. Oferty „15602” Prasa, Piotrkowska 96.

OGRODNIK młody potrzebny do ogrodnictwa szklarniowego. Oferty „15624” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZYJME prace sprzątaczkowe w godzinach popołudniowych Oferty „15634” Prasa, Piotrkowska 96.

ZAOPIEKUJE się dziećmi (u siebie w domu) z okolicy: Park 3 Maja, Radiostacja. Oferty „15633” Prasa, Piotrkowska 96.

„LUBLINA” - sprzedam, Pabianice. Tel. 20-85.

POMOC domowa potrzebna. Piotrkowska 70 m. 26.

DAM obiekty starszej osobie w zamian za duże mieszkanie. Oferty „15892” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA pomoc domowa do dwóch osób na stałe lub przelazne. Warunki dobre. Grunwaldzka 40, godz. 18-20.

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub dochodząca. Rojna róg Wici (Ogrodnictwo).

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Rybia 1 (k/Warszawskiej).

KOBIETA do gotowania obiada na 3 godziny dziennie. potrzebna. Tel. 268-25.

KOBIETA do 9-miesięcznego dziecka potrzebna. Wróblewskiego 134 m. 5. (Karolew).

KULTURALNA pomoc do 2-letniego dziecka zaraz potrzebna. Warunki dobre. Latem wyjazd za granicę. Lanowa 27 m. 71, po godz. 19, tel. 995-91.

Zguby

HENRYK Marciniak zgubił legitymację służbową nr 131, wydaną przez SK nr 3 w Łodzi.

ZGinęła ruda suka - pekińczyk, stara (w trakcie leczenia). Wiadomość: tel. 564-15. 15787 g

ZGinęła suka - bokser, płowa, w dniu 1 sierpnia br. Uszy nie przyjechała. Na prawej tylnej łapie, mała biała plama po szyciu. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Łódź-Ruda, Muszłowa 13.

UNIWAŻNIAM zagubioną pieczęć o treści: „Mia Wyszehorska-Dolińska, lekarz dentysta 736, m. Łódź, Łódź Świerczewskiego 23, tel. 460-97”.

KRYSTYNA Ulatowska zgubiła legitymację studencką wydaną przez UL Wydział Prawa. 15859 g

SAMOCOD CIĘŻAROWY

m-ki ŻUK A-05 rok prod. 1967
dotychczasowy przebieg pojazdu 188.000 km,
zużycie 75 proc.

sprzeda

jednostkom gospodarki
uspołecznionej

LPHSR „AGROMA”
w ŁODZI, ul. DUŃSKA 1.

W sprawie zakupu prosimy
kontaktować się z działem
transp. i ekspedycji, tel. 994-20
wew. 61 lub 34.

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Budowy Oczyszczalni Ścieków i Wodociągu Śnieżów - Łódź zatrudni pracowników z wyższym wykształceniem w następujących specjalnościach:
- KIEROWNIKA działu realizacji inwestycji,
- GŁÓWNYCH specjalistów w branżach: budownictwo lądowe, urządzenia wod.-kan., automatyka, mechanika, uzdatnianie wody i oczyszcz. ścieków, ochrona, przeciwworozyjna, elektryka do działu dostaw inwestorskich.
Zgłoszenia kandydatów z terenu Łodzi przyjmuje dział służby pracowniczej DBOŚ:WŚL w Łodzi, ul. Nowa 23 w godz. 9-15. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 5077-k

Zarząd Spółdzielni Inwalidów im. H. Sawickiej w Łodzi, ul. Piotrkowska 137, tel. 622-30 zatrudni zaraz z terenu Łodzi inwalidów:
- Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
- ARCHIWISTÓW,
- POSADZKARZY (układanie podióg),
- ŚLUSARZY,
- STOLARZY.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr pod w.w. adresem. 5086-k

LPBP nr 2 zatrudni natychmiast na budowie Stacji Uzdatniania Wody Rurociągu Pilica - Łódź
- CIEŚLI,
- MURARZY,
- SZKLARZY,
- ŚLUSARZY-SPAWACZY,
- DEKARZY-BLACHARZY,
- OPERATORÓW sprzętu ciężkiego,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych o kierunku ŚLUSARZ - MECHANIK w celu przeszkolenia na kursach specjalistycznych do wykonywania zawodu operatora ciężkich maszyn budowlanych. Praca na budowie na zasadzie delegacji służbowej. Przeszkolenie specjalistyczne w zawodzie operatora na koszt przedsiębiorstwa. Informacji udziela i zgłoszenia kandydatów z terenu Łodzi przyjmuje dział zatrudnienia w Łodzi, ul. Słowiańska 5, pokój 14, tel. 448-42, 4999-k

KOMUNIKAT

PAŃSTWOWY INSPEKTOR
SANITARNY DLA M. ŁODZI
podaje do wiadomości, że na
terenie m. Łodzi w dniach
od 15 października
do 30 października 1974 roku
TRWAC BĘDZIE
POWSZECHNA AKCJA
ODSZCZURZANIA.

Wszyscy właściciele nieruchomości powinni w terminie
od 25 września do 10 października 1974 roku zakupić trutkę
na szczyry w niżej podanych
punktach sprzedaży:

- DZIELNICA BAŁUTY - ul. Limanowskiego nr 111, ul. Drewnowska nr 5.
 - DZIELNICA GÓRNA - ul. Rudzka nr 7, ul. Tużyńska nr 127, ul. Felczyńskiego nr 9.
 - DZIELNICA POLESIE - ul. Kasprzaka nr 6.
 - DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE - ul. Buczka nr 6.
 - DZIELNICA WIDZEW - ul. Neonowa nr 1, ul. Wileza nr 6, ul. Nawrot nr 70, ul. Armii Czerwonej nr 25, ul. Dębowskiego nr 7.
- Winni niedopełnienia obowiązku zakupu i wyłożenia trutki będą karani. 4977-k

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w dniu 8 października 1974 roku (wtorek) o godz. 18 w Audytorium CH-1, w Gmachu Chemii II p., ul. Żwirki 36 odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr inż. Ryszarda Toska na temat: „Wpływ jonitowych metod uzdatniania wody na jej agresywność względem stali”.

PROMOTOR: doc. dr Konrad Janio
RECENZENCI: prof. zw. dr Tadeusz Pompowski - Politechnika Gdańska,
doc. dr hab. Rajmund Sołowiewicz - Politechnika Łódzka.
Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w Czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 5113-k

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE DLA PRACUJĄCYCH

Łódzkiego Zjednoczenia
Budownictwa w Łodzi
przyjmują zapisy uczniów
na rok szkolny 1974 - 1975.

ZSB NR 1,
Łódź, ul. Przędzalniana 66
przyjmuje zapisy na kierunki:

- 2-LETNIE
- betoniarz-zbrojarz (15-17 lat)
- posadzkarz (17 lat)
- sztukator-malarz (również dziewczęta) (15-17 lat)
- 3-LETNIE
- monter rurociągów przemysłowych (15 lat)

ZSB NR 2,
Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8
2-LETNIE

- murarz (15-16 lat)
- cieśla (16 lat)
- monter konstrukcji żelbetonowych (17 lat)
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych (15-16 lat)
- monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnej (15-16 lat)
- 3-LETNIE
- elektromonter (15 lat)
- ślusarz-spawacz (16 lat)
- stolarz (15 lat)
- mechanik maszyn budowlanych (również dziewczęta) (15 lat)

Warunki przyjęcia:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
 - 4 fotografie,
 - karta zdrowia od lekarza szkolnego,
 - świadectwo urodzenia z adnotacją o stałym miejscu zameldowania.
- Uczniowie zamieszkałi mogą uzyskać miejsce w internacie.
Miesięczne wynagrodzenie za pracę w czasie nauki wynosi:
- dla kierunków 2 letnich 360-600 zł
- dla kierunków 3 letnich 250-800 zł z wyjątkiem elektromontera gdzie wynagrodzenie wynosi 150-800 zł.
- w ostatniej klasie uczniowie dobrze się ucący otrzymują premie pieniężne.

Dla młodzieży niezamożnej - zapomogi bezwrotne. Uczniowie otrzymują bezpłatnie na okres nauki mundurki szkolne i piaseczki.

Szkoły organizują obozy letnie i zimowe oraz atrakcyjne wycieczki. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie, miejsce w hotelu robotniczym i możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących LZB - ul. Siemiradzkiego 4/8. Zapisy przyjmują sekretariaty szkół.

„JESIENNE WAKACJE”
OD 9 DO 12
PAŹDZIERNIKA

CZTERY DNI PRACOWITEGO RELAKSU

Pierwsza — jesienna przerwa w zajęciach lekcyjnych we wszystkich szkołach naszego miasta, trwać będzie od dnia 9 do 12 października. Fakt, że w tym czasie nie będzie lekcyj nie oznacza jednak że łódzkie szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze zostaną zamknięte na klucz, a dzieci i młodzież — „puszczone samopas” — jak tego obawiają się niektórzy rodzice. Cztery dni „jesiennych wakacji” zapowiadają się bardzo atrakcyjnie, a to że będą pracowite — pełne rozmaitych imprez i zajęć — nie wyklucza relaksu i wypoczynku.

Dzieci i młodzież pozostaną w tym czasie pod opieką swoich szkół, które zobowiązane zostały przez kuratorium do opracowania (w terminie do 30 września) programów różnego rodzaju zajęć — zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

Sadząc po już podjętych przez nasze władze oświatowe przygotowaniach, wiele wskazuje, że pierwsze „jesienne wakacje” powinny być udane, a każdy uczeń znajdzie dla siebie coś ciekawego w bogatym zestawie proponowanych zajęć. I tak jedną z form ciekawego spo-

Jak już pisaliśmy — nowy rok szkolny 1974/75 przyniósł także nowy „kalendarz wakacyjny” — wprowadzający m. in. więcej przerw w nauce oraz zróżnicowane terminy ferii zimowych i letnich dla uczniów szkół podstawowych i średnich.

życia czasu w okresie przerwy w nauce będą rozmaite zajęcia sportowe, gry i zabawy, rozrywki międzyklasowe itp. Warto wspomnieć o przygotowywanej na ten okres przy ścisłej współpracy łódzkich klubów sportowych — „sportowej jesieni”, w ramach której młodzież łódzkich szkół weźmie udział w zawodach lekkoatletycznych, rozgrywkach w piłkę nożną itp. Skoro mowa o piłce nożnej dodajmy, że 10. X, o godz. 15 na stadionie LKS odbędzie się mecz piłki nożnej między naszymi I-ligowcami, a reprezentacją ligi wojewód-

kiej, z którego dochód przeznaczony zostanie na cele Szkolnego Związku Sportowego i działalności sportową w poszczególnych szkołach. Przygotowano także bogaty program imprez sportowych w obiektach Szkolnego Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego, a z otwartą salą gimnastyczną i basenem czekać będzie także na uczniów Pałac Młodzieży, który przygotowuje ponadto w dniach 9—12 październik wiele imprez kulturalno-rozrywkowych.

Sporo szkół przystąpi z pewnością w tym czasie do porządkowania swojego terenu, boisk, dekoracji klas, prac społecznie użytecznych na rzecz środowiska. Cztery dni przerwy w nauce będą także świetną okazją dla treningu szkolnych chorów i zespołów artystycznych, przygotowania okolicznościowych uroczystości z okazji zbliżającego się Dnia Nauczyciela itd. Przerwy w nauce można również wykorzystać do intensyfikacji pra-

cy szkolnych kół i zespołów zainteresowań (np. w klasach maturalnych), rozpoczęcia przygotowań do udziału uczniów w olimpiadach przedmiotowych itd.

W sumie „jesienne wakacje” będą ważnym sprawdzianem zdolności organizacyjnych szkoły i jej współpracy ze środowiskiem. Oby sprawdzian ten wypadł pomyślnie, zapoczątkował nowe, dobre tradycje i wzory w pracy szkoły i zyskał jej dalszych, skorych do pomocy sojuszników. (st)

Premiera w „7,15”

W Teatrze „7,15” — dziś premiera sztuki B. Thomasa „Ciotka Karola”. Ilek w tej angielskiej komedii jest elementem sarmatyzmu — pisał T. Boy-Zeleński. Doskonale sobie wyobrażam, że Fredro za młodu mógłby sobie krapnąć tę krotkość...

Od premiery w Oxfordzie w 1892 r., wielokrotnie przerabiana kształt tej sztuki, pozbawiając ją często całkowicie humoru. W inscenizacji łódzkiej reż. Czesław Wołłejko wrócił do klasycznego tekstu B. Thomasa w tłumaczeniu Cecylii Wołowej. Role główne powierzył Zofii Kopaczównie i Krzysztofowi Rożykiemu. (rg)



POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

uprzejmie przypominam,
że osoby, które posiadają uprawnienia do nabycia samochodu osobowego

POLSKI FIAT 126p w 1977 ROKU

i wnieśli przedpłatę w całości, względnie do 30 września br. uzupełnią wkład do wysokości pokrywającej cenę samochodu pomniejszoną o należne odsetki, będą uczestniczyli w październiku br. w losowaniu dalszych 9.000 sztuk tych samochodów.

Odbiór wylosowanych samochodów nastąpi w 1975 roku.

Uzupełniające wpłaty przyjmują wszystkie oddziały PKO oraz upoważnione agencje PKO w zakładach pracy i urzędy pocztowe.

w cenocie, gdzie byłem z Deborah. Zeznania nasze zaprotokółowano, a potem wystukano na maszynie i dano nam do podpisu. Halliday i pani Snood potwierdzili to, co my obaj już powiedzieliśmy.

Następnie dyrektor poinformował nas, że przedstawiciele policji natychmiast udadzą się na miejsce wypadku i że zostanie uczynione wszystko, żeby wydobyć ciało. Powtórzył, że jest mu strasznie przykro, że nasza wycieczka zakończyła się tak smutnie i że podobnego rodzaju wypadek nigdy się tutaj nie zdarzył. Jeżeli policja uzna to za wskazane, cała cnota zostanie ogrodzona. Dodał, że władze doskonale oceniają nasze stanowisko jako przypadkowych świadków tragedii i że nie uważają za konieczne abyśmy przebrwali w Merida tak długo, aż wszelkie formalności zostaną załatwione.

Nie powinno zakłócić programów amerykańskich wycieczek turystycznych. I w ten sposób mieliśmy już wszystko z głowy.

Mnie osobiście wydało się to wszystko żenująco niedbalym sposobem załatwienia historii Deborah. Czulem potrzebę wyjaśnienia moich niewłaściwych podejrzeń i zażądania w związku z nimi dalszych dochodów. Ale urzędnik policji obojętnie dłużył w zębach, pani Snood i Halliday byli niespokojni, najwidoczniej śpieszyli się do wyjścia, a ja nie miałem nic, absolutnie nic na poparcie moich podejrzeń. Nawet sama Deborah kategorycznie zaprzeczała, iż boi się iż może grozić jej jakiegokolwiek niebezpieczeństwo. W tych warunkach nie miałem prawa zatrzymywać kogokolwiek w Yucatanie na nie wiadomo jak długo. A poza tym pilno mi było załatwić własne sprawy w Mexico City i wrócić możliwie szybko do Nowego Jorku, do Iris. Toteż kiedy Halliday spytał:

— Co by państwo powiedzieli na to, żebyśmy wrócili do hotelu i posilili się matym drinkiem? — odpowiedziałem, że o ile chodzi o mnie, to nie mam nic przeciwko temu.

Kiedy wsłuchaliśmy do auta, wzmawiałem w siebie, że zrobiłem wszystko, co zrobiłby każdy inny uczciwy człowiek na moim miejscu. Nie byłem jednak tego taki całkiem pewien.

Jakiś wewnętrzny głos ciągle jeszcze wyrzucał mi, że umyłem ręce nad Deborah Brand.

VI.

Przed Hotelem Yucatan dyrektor zajazdu pożegnał się z nami z widoczną ulgą i odjechał. Pani Snood i Halliday poszli do siebie, żeby się przebrać, a ja zatrzymałem się przy klatce portiera żeby sprawdzić, czy nie ma listu od mojej żony. Zadne nie było, ale kiedy urzędnik przy biurku podawał mi klucz, powiedział:

— Jak widzę pański przyjaciel skomunikował się z panem, sir?

— Jaki przyjaciel?

Wskazał głową w kierunku klatki schodowej, na której znaleźli właśnie pani Snood i Halliday.

— 34 —

Dziś Radio

PIĄTEK, 7 WRZEŚNIA

PROGRAM III

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.08 A. Gretry: Suita baletowa. 10.30 „Skieplenia niebieskie” — fragm. pow. 10.40 Spiewające parzytanki. 11.00 Przeboje 30-lecia. 11.15 Nie tylko dla kierowców. 11.35 Relaksy. 11.50 Katowice na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Katowice na muzycznej antenie. 12.40 Klub rolnika. 13.00 Melodie ludowe. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Wszystko w stylu be-bop. 14.00 Z mikrofonem przez rzeszowską wieś. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Spiewamy i tańczymy — magazyn PWM. 15.00 Wład. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Kwieci, symfoniczny. 15.45 Skrzynka muzyczna. 16.00 Wład. 16.10 Kronika muzyczna. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Przeboje młodych. 17.00 Radiokurier. 17.20 Gra i śpiewa zespół „Prudy”. 17.35 Piątkowe spotkanie. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Non stop przebojów. 19.00 i wydanie dziennika. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Kupić nie kupię. posłuchaj swaro. 20.00 Fajka i herbatki. 20.10 Muzyczny kalendarz. 20.40 Kronika sportowa. 21.00 Fala 74. 21.35 „Labyrinty” — Album Grupy „Nucleus”. 21.55 Klub 76 obrotów. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Muzyka ludowa. 22.35 Rytm, taniec, piosenka.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 My 74. 8.45 Górale, górale, góralska muzyka. 9.00 Dla kl. VI „Wzrost pod mikroskopem”. 9.30 Kolowrotek muzyczny. 9.40 Dla przedszkoli — „Warszawskie Powieści”. 10.00 „Znasz-li ten kraj”. 10.30 M. Ravel: Kwartet smyczkowy. 11.00 Dla kl. IV i V. „Na czym polega zgodność zadań ludowego państwa polskiego z interesami ludzi pracy?”. 11.20 Gra Zesp. „Old Timers”. 11.30 Wład. 11.35 Postępy w gospodarstwie domowym. 11.45 Od Taty do Bałtyku. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 „W podwórnej roli” (L). 12.25 Koncert „Od symfonii do piosenki” (L). 12.45 „Musi-li fakty” — rep. dżw. (L). 13.00 Dla kl. I i II „Warszawska Syrenka”. 13.20 Gra trio gitarzystów B. Kassa. 13.30 Wład. 13.35 „Odwrotnie dać rzeczy słowo”. 13.55 Mimpreglad. 14.00 Wieści, lecie, tenie. 14.15 Tr. Radio Moskwa. 14.30 Koncert popularny. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.00 Alfa i Omega. 16.15 Estrada młodych muzyków. 16.45 Aktualności łódzkie (L). 17.00 Marianna Wróblewska i zespół Charlie Parkera (L). 17.50 „Samy sobie” — rep. (L). 17.55 Pieśni i tańce Związku Radzieckiego (L). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echo dnia. 18.40 „Publicystyka Krajowa”. 19.00 w tym samym bosse nowy. 19.15 Aud. informacyjna o kursie jez. ang. 19.30 Muzyka kameralna. 19.40 Dyskusja literacka. 20.00 XVIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 74”. O 20.50 Muz. z kraju i ze świata. Ok. 21.10 D.C. koncertu. Ok. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Magazyn studencki. 23.00 Jazz.

11.40 „Kronika wypadków miłosnych” — odc. pow. 11.50 Mikrorecreta! Maxima Forestier. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na łódzkiej antenie (L). 13.05 Ekspressem przez świat. 13.10 Sylwetki jazzowe — Billie Holiday. 13.30 Żołnierze września — rep. 15.30 Karnawał w Rio. 16.15 Klub starej płyty — magazyn. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Czwartki pani Julii” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Salon radiowy. 18.00 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 18.50 „Głównictwo, mogiła i praktykarski” — odc. pow. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyka po cztą UKF. 20.00 Mój świat rozkołysany. 20.10 Jazz na tematy hiszpańskie. 20.25 Blues wczoraj i dziś. 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów. 21.50 Peter Cornelius — „Cyrułik z Bagdadu”. 22.00 Fajki dnia. 22.05 Gwiazda sędmiu wiciorów — Miśna. 22.15 Trzy kwadransy jazzu.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze — Język polski — lekcja 17. 7.00 TV Technikum Rolnicze — Fizyka lekcja 2 (W). 9.00 Dla szkół: Geografia kl. V — Ziemia (z Krakowa). 9.35 Z serii „Janosik” odc. X pt. „Wszystko na jednego” film TVP (kolor). 11.05 Dla szkół kl. II — Nasza stolica (W). 14.45 TV Technikum Rolnicze — Język polski — lekcja 44 (W). 13.25 TV Technikum Rolnicze — Hodowla — lekcja 89 (Poznań). 15.00 Program dnia (Łódź). 16.05 Program I proponuje (W). 16.20 Redakcja Szkół na zapowiadaniu (W). 16.30 Dziennik (kolor, W). 16.40 Dla dzieci: Pora na Telefora (W). 17.20 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie (kolor W). 17.40 Dla młodzieży: Co o tym myślicie (ze Szczecina). 18.05 Piosenki z Wałowa Chrobrego (ze Szczecina). 18.20 LWD. 18.40 Dialog historyczny — Bohaterowie „Potopu” (W). 19.10 Przypominamy, radzimy (W). 19.20 Dobranoc — Chłopiec z piasku (W). 19.30 Dziennik (kolor, W). 20.20 Z serii „Janosik” odc. X pt. „Wszystko na jednego” film TVP (kolor). 21.05 Panorama — tygodnik publ. (kolor, W). 21.45 Wład. sport. (W). 21.55 Z cyklu „Mój program” przedstawia Władysław Hanza. reż. Bogdan Augustyniak (W). 23.00 Dziennik (kolor, W).

PROGRAM II

17.20 Ludzie i sprawy — program publ. (z Katowic). 17.50 Koncert WOSPR/TV — w programie I Symfonia Krzysztofa Pendereckiego w wykonaniu orkiestry pod dyr. kompozytora (z Katowic). 18.20 „Gość ze Skoronowa” odc. III (ostatni) — film serialowy prod. NRD. 18.30 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Spotkanie z piosenką — w programie reńteru polskich piosenkarzy (z Katowic). 21.05 „Powód na miejsce wypadku” — film fab. prod. ius. (dzw. od 16 lat) (kolor). 22.30 24 godziny (kolor). 22.40 TEST — TV Słownik Ekonomiczny.



Jedną z częstych przyczyn wypadków drogowych jest niewłaściwy stan techniczny pojazdów. Szczególnie zaś nadmierne luzy układu kierowniczego, zużyte opony, nieczytelna rzeźba bieżników, źle ustawione światła. Ekipy kontrolnej technicznej Miłkici Obywatelskiej codziennie sprawdzają w całym kraju setki pojazdów. W samych tylko Warszawie funkcjonariusze MO zatrzymują dziennie kilkadziesiąt dowodów rejestracyjnych samochodów zwłaszczą ciężarowych. Co znaczy niesprawny, źle

przygotowany do drogi samochód, jakie stwarza niebezpieczeństwo dla innych — nie potrzeba chyba bliżej wyjaśniać. Ważnym sprzymierzeńcem w pracy funkcjonariuszy MO są społeczni inspektorzy ruchu drogowego DRMO — nauczyciele inżynierowie lub technicy samochodowi. Wspólnie z milicją kontrolują oni pojazdy. Do ich obowiązków należy również rezerwanie na wykreślenie popołudnie przez kierowców na ulicach i drogach. (BR)

PATRICK QUENTIN WYSZCZĘ KU ŚMIERCI

Przeszukałem dokładnie cały pokój. Nie było w nim nic szczególnego, nawet nie takiego, co by mówiło o tym, skąd tutaj przyjechała, albo co zamierzała robić w Mexico City. Kiedy przyszedłem jej skromne bagaże, nagle przyszło mi do głowy pytanie, czy to Debora sama zostawiła taki nielad, czy też ktoś czegoś tutaj szukał. Jasne, że nie mogłem co do tego mieć żadnej pewności, ale podejrzania moje raczej wzrastały, a nieleżały gasy. Czulem je przez cały ranek, kiedy nie miałem nic lepszego do roboty wałęsałem się pomiędzy ruinami, usilnie starając się uniknąć grupy zwiedzających. Nie opuściły mnie nawet wtedy, kiedy nadszedł już termin powrotnej drogi do Meridy.

Siedziałem przy kierownicy z pania Snood obok, a przede mną jeździł dyrektor i autokar turystyczny. Spodziewałem się, że jej naplanina będzie mnie drażniła, ale okazało się, wprost przeciwnie, że mnie uspokajała. Wskazywała subtelność, o jaką jej nie posiadałem — ani słowem nie wspominała o Deborah. Zaglebiła się za to w wyczerpujące opowiadanie o swoim własnym trybie życia, wspominając nieboszczyka męża, który był agentem od kupna i sprzedaży nieruchomości w Newark i o swoich dwóch córkach. Jedną z nich była żona urzędnika państwowego z Alabamy Druga — ładna inteligentna dziewczyna studiowała już ostatni rok na uniwersytecie w Barnard i miała chłopaka również bardzo inteligentnego, który opublikował już jakąś nowelkę.

Tak dojeżdżaliśmy do Meridy. Wszystkie trzy samochody spotkały się przed Hotelem Yucatan. Młoda para udala się do hotelu, ale pan Halliday i pani Snood ofiarowali się pojeździć z nami na posterunek policji w charakterze dodatkowych świadków. Wszyscy razem wpakowaliśmy się do auta dyrektora i pojechaliśmy do dużego, wyposażonego w tarasy i patio kolonialnego budynku, który zapewne dawniej był pałacem, obecnie zaś stanowił siedzibę policji w Merida.

Stanęliśmy przed bardzo ważnym władającym osobnikiem, siedzącym za ogromnym biurkiem, na którym stało kilka kalamarzy. Halliday, pani Snood i ja nie mówiliśmy po hiszpańsku. Pierwszy zeznał dyrektor hotelu, któremu chodziło przede wszystkim o reputację swojego zakładu, w tym też duchu utrzymywał z pewnością swoją wersję. Następnie przedmawiał moje mało wyczerpujące zeznania o tym, co się działo

— 33 —

DE

Redakcja kolegium Redakcja — kod 90-102 Łódź, Piotrkowska 66. Adres pocztowy: „DE” Łódź, skrytka nr 88. Telefony centrala 299-00 łączą się ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-75. Działy: miejski 341-10 337-47, sportowy 308-93, skomunikacyjny 228-32, wojewódzki 228-05, dział listów 323-05 (interwencje 323-04) (rekwizyty nie zamówionych redakcji nie wraca). Kulturalny 321-60. „Panorama” 307-38, dział społeczny i fotoreportaż 378-97. Dział ogłoszeń 311-60. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 849-84, 84-78. Wzrost: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł półrocznie 117 zł kwartalnie 58,50 zł. Zmniejszenia prenumeraty przysługują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne Dziennika „DE” do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 66. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty. Nr indeksu 38003.